

W rocznicę historycznego wydarzenia

Uroczyste zebrania partyjne ■ Hołd pamięci rewolucjonistów
■ Depesze od kierownictw bratnich partii

WARSZAWA (PAP). Mija 30 lat od daty historycznego wydarzenia — Kongresu Zjednoczeniowego w Warszawie, który trwał od 15 do 21 grudnia 1948 r. Na Kongresie, w auli Politechniki Warszawskiej, przy placu, który dziś nosi nazwę „Jedności Robotniczej”, w zniszczonej wojną stolicy kraju, w którym pierwszy raz w naszych dziejach lud wziął losy Ojczyzny we własne ręce, nastąpiło zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego — Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej i utworzenie PZPR, kładąc kres rozbięciu polskiego proletariatu, włączając sukcesem wieloletnie dążenia jednościowe, otwierając nowe perspektywy rozwoju całego narodu.

Z okazji tej historycznej rocznicy odbyły się 15 bm. w całym kraju uroczyste zebrania organizacji partyjnych. W wielu zebraniach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR. M. in. w posiedzeniu Plenum KZ PZPR w

Warszawskich Zakładach Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego uczestniczyli przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski.

Podczas zebrania przypomniano drogę do jedności klasy robotniczej, historyczne doświadczenia PZPR w kierowaniu proce-

sami socjalistycznego rozwoju Ojczyzny. Z satysfakcją i dumą podkreślano, że partia i naród podjęły u progu lat siedemdziesiątych nowy program, o nie mniejszym znaczeniu niż wytyczony na Kongresie Zjednoczeniowym, a pod wieloma wzglę-

dami trudniejszy i bardziej złożony — program budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. Przy omawianiu osiągnięć Polski Ludowej akcentowano aktualne zadania partyjne wynikające z treści XIII Plenum KC PZPR.

Bardzo wzniętym momentem zebrania było dekorowanie odznaczeniami państwowymi zasłużonych członków partii. Wielu członków, którzy wstąpili do partii jeszcze przed Kongresem Zjednoczeniowym, otrzymało odznaki partyjne — symbol przynależności do PZPR. Odzna-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Segovia — słynny rzymski akwedukt funkcjonuje już od dwóch tysięcy lat. CAF — Janowski

„Budownictwo socjalizmu i komunizmu a rozwój świata”

W Sofii zakończyła obrady międzynarodowa konferencja teoretyczna

SOFIA (PAP). 15 bm. w Sofii zakończyła się międzynarodowa konferencja teoretyczna „Budownictwo socjalizmu i komunizmu a rozwój świata”. Zgromadziła ona przedstawicieli 73 partii komunistycznych i robotniczych z całego świata. W spotkaniu wzięło udział 22 przewodniczących lub sekretarzy generalnych oraz ok. 80 członków Biura Politycznego i Sekretariatów KC partii, a także liczne grono wybitnych przedstawicieli nauki. Na czele delegacji polskiej stał sekretarz KC PZPR — Ryszard Frelek.

W toku 4-dniowych obrad na posiedzeniach plenarnych zabrano głos ponad 50 reprezentantów poszczególnych partii, wśród nich również przewodniczący delegacji PZPR. Dyskusja toczyła się także w trzech sekcjach problemowych, a członkowie naszej delegacji wzięli w niej aktywny udział. W sekcji pierwszej „So-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

magazyn
M
sobota niedziela

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

DZIENNIK
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ
PARTII
ROBOTNICZEJ

GAZETA

Południowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

16, 17. XII. 1978 R. ◆ NR 286 (9509) ROK XXX ◆ CENA 1 Zł ◆ WYD. A

Plenum KW PZPR w Tarnowie

W poniedziałek, 18 bm. o godz. 10 rozpoczyna się w Sali Lustrzanej w Tarnowie Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Tematem obrad będzie: „Ocena pracy ideowo-wychowawczej w zakresie kształtowania postaw obywatelskich na tle realizacji zadań społeczno-gospodarczych”.

Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). 18 bm. odbędzie się w Warszawie kolejne posiedzenie plenarne CRZZ poświęcone zadaniom ruchu zawodowego w dalszym rozwoju wypracunku i lecznictwa uzdrowiskowego, rekreacji fizycznej i turystyki ludzi pracy i ich rodzin.

Depesza P. Jaroszewicza do premiera Japonii

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera rządu Japonii Masayoshi Ohiry w związku z powołaniem go na to stanowisko.

Rząd J. Callaghana uzyskał wotum zaufania

LONDYN (PAP). W głosowaniu, które odbyło się w nocy z czwartku na piątek, rząd premiera Jamesa Callaghana uzyskał wotum zaufania Parlamentu. Dzięki powstrzymaniu się od głosu posłów unionistycznych z Irlandii Północnej i kilku innych deputowanych, rząd wygrał stosunkiem głosów 300 do 290. Dzięki temu gabinet brytyjski będzie mógł kontynuować działania; została odsunięta groźba nagłych wyborów powszechnych na początku stycznia.

Przedłużenie mandatu Pokojowych Sił ONZ na Cyprze

NOWY JORK (PAP). W czwartek Rada Bezpieczeństwa jednogłośnie przedłużyła mandat Pokojowych Sił ONZ na Cyprze (UNFICYP) na okres następujących sześciu miesięcy, do 5 czerwca 1979 roku. Siły te, liczące obecnie 2 482 ludzi przebywają na Cyprze od 1964 roku. Ich zadaniem jest zapobieganie starcom zbrojnym między społecznościami Cypryjczyków pochodzenia tureckiego i greckiego.

„Doradcy” amerykańscy w Iranie

WASZINGTON, NOWY JORK (PAP). Czy Stany Zjednoczone zamierzają wesprzeć rząd irański odpowiednią ekipą „doradców”, którzy pomogliby w rozprawie z opozycją. Probing odpowiedzieć na to pytanie „New York Times” z 14 bm. pisze, że załoga ambasady USA w Teheranie powiększyła się o kilkudziesięciu specjalistów, wśród których znajdują się zarówno dyplomaci jak i eksperci wojskowi oraz funkcjonariusze CIA specjalizujący się w sprawach Iranu. Jak pisze dziennik, przybyli tam także specjaliści od zwalczania demonstracji i rozruchów, którzy będą „udzielać porad” dowódcom irańskim.

„New York Times” pisze, że przedstawiciele administracji potwierdzili informację o zwiększeniu załogi ambasady w Teheranie, zaprzeczali jednak stanowczo, jakoby wśród nowej ekipy znajdowali się wojskowi lub eksperci do spraw bezpieczeństwa.

PARYŻ, LONDYN (PAP). Podobnie jak w poprzednich dniach, tak i w piątek liczne miasta irańskie były widownią starć między ludnością a żołnierzami regularnej armii, która na mocy zarządzeń władz wojskowych stosuje ostre represje i strzela do ludności cywilnej. Korespondenci zachodnich agencji prasowych piszą, że żołnierze irańscy ostrzelali m. in. tłum, który uczestniczył w pogrzebie ofiar ostatnich zażęć w mieście Sziraz, w południowym Iranie. Według pierwszych nieoficjalnych danych, co najmniej kilkanaście osób zostało rannych.

Według informacji agencji Reuters, w ciągu ostatnich kilku dni jedynie w dwóch miastach środkowej części Iranu — Isfahanie i Nadzafabadzie — podczas starć ludności cywilnej z wojskiem zginęło ponad 90 osób, a kilkaset zostało rannych.

Dyskusja nad programem EKG ONZ

GENEWA (PAP). W piątek odbyło się w Genewie posiedzenie Prezydium Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ pod kierownictwem aktualnego przewodniczącego tej Komisji, wiceministra spraw zagranicznych PRL — Eugeniusza Kulagi. Prezydium dokonało oceny postępu prac komisji oraz przedyskutowało program prac przygotowawczych do najbliższej XXXIV Sesji EKG ONZ, która odbędzie się na przełomie marca i kwietnia 1979 r. Sesja ta będzie miała istotne znaczenie dla rozwoju współpracy gospodarczej w Europie, a szczególnie dla dalszych prac zmierzających do pomyślnego przeprowadzenia ogólnoeuropejskich kongresów na temat środowiska, energetyki i rozwoju transportu.

W Salisbury spłonęło 78 mln litrów benzyny

PARYŻ (PAP). Pożar zbiorników paliwa zachodnich towarzystw naftowych w Salisbury objął w czwartek dwa dalsze, niekiedy dotychczas zbiorniki. W sumie w trwającym od poniedziałku pożarze uległo zniszczeniu 28 zbiorników paliwa, należących do firmy „Shell-British Petroleum”. Rodezyjski Ministerstwo Przemysłu i Handlu podało, że spłonęło 78 mln litrów benzyny.

Uroczysta Konferencja Samorządu Robotniczego Order Sztandaru Pracy I Klasy dla Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego

(INF. WL.) Wczorajsza Konferencja Samorządu Robotniczego w krakowskich Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego miała szczególnie uroczysty charakter. Zbiegła się bowiem z rocznicą 30-lecia Kongresu Zjednoczeniowego oraz najwyższym uhonorowaniem słynącego ze swych rewolucyjnych tradycji Zakładu, który za swe dotychczasowe osiągnięcia został odznaczony Uchwałą Rady Państwa Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.

Zaszczytne odznaczenie przekazał zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KK PZPR Kazimierz Barcikowski, który następnie złożył wyrazy uznania załodze i jej kierownikowi dziękując za to, co uczyniła do tej pory i apelując o dalsze kontynuowanie chlubnej tradycji.

W uroczystości udział wzięli również sekretarze KK PZPR:

Jan Grzelak, Stefan Markiewicz i Henryk Michalski, I sekretarz KD — Śródmieście Adam Kawalec, wiceprezydent Krakowa Zygmunt Sakiewicz oraz przewodniczący KRZZ Antoni Dalkowski. Wśród zebranych na sali znaleźli się weterani walk, które stworzyły rewolucyjną tradycję dawnych Zakładów

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Fot. O. Link

ma 30 lat!

Trybuna Ludu
16 grudnia 1948 roku, w drugim dniu Kongresu Zjednoczeniowego, ukazał się pierwszy numer „Trybuny Ludu” z relacjami o historycznym fakcie utworzenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Poprzedzicielami „Trybuny” były dzienniki — organ KC PPR „Głos Ludu” i organ CKW PPS „Robotnik”.
Nie ma więc przesady w twierdzeniu, że służy partii w kontakcie i dialogu ze społeczeństwem od momentu jej powstania, że towarzyszyła i towarzyszy przemianom, dokonującym się w kraju, pomaga ludziom w rozumieniu złożonych problemów współczesności.
Codziennie kupuje „Trybuna”, która jest obecnie dziennikiem o największym nakładzie, 920 tys. ludzi, w sobotę — 1,500 tys. a potencjalnych Czytelników posiada znacznie więcej. W przeprowadzonej ankiecie, której uczestnicy wypowiedzieli się m. in. na temat ulubionej gazety, organ KC PZPR uplasował się w czołówce, wśród takich tytułów jak „Przegląd”, „Express Wieczorny”, „Polityka”, Miarę popularności — i zaufania — dziennika jest codzienna porcja ok. 1500 listów nadających do redakcji.
Sua popularność i wzrastająca poczytność zawdzięcza „Trybuna” bogactwu informacji i publicystyki, świetnym

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

ZAMACH na Wł. Lubańskiego

BRUKSELA (PAP). Stało się to we wtorek, 12 bm. ok. godziny 22.00. W mieszkaniu słynnego piłkarza Włodzimierza Lubańskiego grającego w barwach klubu „Lokeren” w belgijskim mieście tej samej nazwy zadzwonił telefon. W Lubański podniósł słuchawkę, lecz po drugiej stronie nikt się nie odezwał. W kilka minut później do drzwi mieszkania zajmowanego obecnie przez czechosłowackiego trenera piłkarskiego Jozefa Vacecenovskiego w Lokeren przy ul. Koopkapellestraat, zadzwoniło dwóch ubrojenych osobników. Jeden z nich spytał: „Pan Lubański?” Trener Vacecenovski natychmiast zatrzasnął drzwi i w tym momencie padły cztery



Wczoraj w Urzędzie Miasta Krakowa w obecności wiceprezydenta m. Krakowa Zygmunta Sakiewicza otwarta została wystawa dokumentów, zdjęć, pamiątek po pomordowanych przez hitlerowców w latach 1939—45 pracowników byłego Zarządu Miasta Krakowa. Materiały zostały zgromadzone w wyniku akcji podjętej rok temu przez Kolo ZBoWiD razem z redakcją „Echa Krakowa”. Wystawa czynna będzie do końca roku 1978 w hallu Urzędu Miasta Krakowa. (W) Fot. O. Link

WARSZAWA (PAP). 15 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste wręczenie dorocznych nagród Wydziału Nauk Medycznych PAN za osiągnięcia badawcze. W różnych dyscyplinach, o istotnym znaczeniu dla postępu

NAGRODY medyczne PAN

wiedzy medycznej i ochrony zdrowia społeczeństwa. Nagrodę indywidualną im. Jędrzeja Śniadeckiego otrzymał prof. dr Włodzimierz Ptak z Instytutu Mikrobiologii AM w Krakowie za cykl prac poświęconych mechanizmowi regulacji immunologicznej.
Przyznano trzy równorzędne nagrody I stopnia.

Na odnowę zabytków Krakowa

- Cenne zobowiązania krakowskiej „Naftobudowy”
- Dar zespołu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV w Katowicach

(Inf. Wł.) W trakcie wczorajszych obrad Egzekutywy Komitetu Krakowskiego Partii Ludwik Bernacki dyrektor naczelny i Roman Malek I sekretarz KZ PZPR Przedsiębiorstwa Inwestycyjno-Remontowego Przemysłu Chemicznego „Naftobudowa” — przekazali zobowiązanie załogi dotyczące włączenia się w proces odnowy zabytków krakowskich.
Załoga „Naftobudowy” pracuje 7 tys. roboczogodzin wykonując roboty specjalistyczne i montażowe we wskazanych obiektach. Ponadto Przedsiębiorstwo przekazało na fundusz odnowy: 7 tys. dolarów od pracowników zatrudnionych na budowie eksportowej w Al-Kaim w Iraku, którzy wykonali dodatkowe prace poza kontraktem; oraz 10 tys. marek NRD od pracowników zatrudnionych na budowie w Bitterfeldzie w NRD którzy podjęli podobne zobowiązanie jak ich koledzy w Iraku

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Szedłem na wystawę „Gdy rozdziła się wolna Polska 1918” z obowiązkiem dziennikarskim. I stało się coś bardzo dziwnego. Powoli, krok za krokiem przesuwałem się obok starych rodzinnych fotografii i nagle przestałem być dziennikarzem, poczułem, że odbieram kadry wyruwane z wielkich ciągów historii jak coś bardzo osobistego — jak mój własny album rodzinny. Album nie podporządkowany jednej idei dydaktycznej czy poznawczej. Album, w którym nie ma miejsca na zbyt jasną koncepcję, za to jest miejsce na ulotną prawdę jednej chwili — zatrzymanej w kadry fotograficznej. Zniżył nieoczekiwanie ten ważny koncept oświatowo-dydaktyczny, ta naturalność tezy zaobojęta z góry, która niszczy osobisty ładunek emocji tak koniecznie do rozumienia historii (i czasów współczesnych również).
Zdjęcie z mojej szuflady, zdjęcie prywatne prze-

chowywane przez dziadków, rodziców, z narazem (dosłownie) życia, nie poddaje się tak łatwo jednoznacznej interpretacji.
Sekunda wyrwana przeszłości za sprawą światła odbitego na ekranie kliszy żyje

W PÓŁ SŁOWA... Maciej Szumowski

Dziwny sen w Pałacu Pugetów

swój autonomiczny, nadrealistyczny życiem. Legionista wyruszający z krakowskich Błot, tuż przed wyjściem w walce chłopca i twarzą tych co stoją nad trumną — coś między smutkiem, przeżaniem i determinacją, groźną determinacją dalszej walki. I kilka kroków dalej bu-

szczyński. Koła tego samolotu to są koła zwycięskiego roweru... Wolność, niepodległość, niewola. Kraków z poczta ale bez naszej drukarni. He w nim roku, He przetrzeźni...

Unikalne, nieznanie zdjecie manifestacji kroczonej obok wiejskich (!) opłotków — na transparentach „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. Gdzieś dalej Wersal i znów znane uliczki Krakowa.

Logika fotografii dosłownie, konkretne i przeciwieństwo z tego świata — to jest logika snów Polaka. Ten sen nigdy się nie kończy. Jest w nim tyle obrazów patetycznych co miłości, smutnych jak codziennosc, rozwieltony tylko marzeniem.

Wystawę w Muzeum Historii Fotografii KTF nie wolno oglądać z obowiązku. Tysiące krakowian ogląda ją z szacunku dla własnej wyobraźni.

nie czy płakać. W tym wielkim pomieszaniu wątków historii i życiorysów naszych dziadków jakaś wyblakła kartka żywnościowa, „Galicya, Karata do kontroli spójności, cukru. Rok 1918”. Pośń na miasteczko — 3/4 kilograma cukru. Rok 1912. Samolot polskich twórców, gdzieś na Rzeszow-

W niedzielę o 12.00 Telewizja zaprasza na aukcję szopek

Rozstrzygnięcie konkursu na projekty gobelinów dla zamków Polski południowej

Współczesne arrasy

Ośrodek Telewizji Polskiej w Krakowie wraz z Muzeum Historycznym m. Krakowa organizują w najbliższą niedzielę o godz. 12 w Ryńku Głównym pod patronatem Adama Mickiewicza I aukcję szopek krakowskich. Podtrzymując piękną tradycję XXXVI z kolei konkursu szopek konsekwentnie od lat kultywowaną przez Muzeum Historyczne, Redakcja Publicystyki Kulturalnej TVP Kraków pragnie nadać jej ogólnopolski rozgłos. Stanie się to możliwe dzięki emisji tego przedsięwzięcia w świetlnym bloku programowym Naczelnej Redakcji Publicystyki Kulturalnej TVP Kraków „Tyłki w niedzielę”.

Organizatorzy aukcji, gromadzący plan kilku konkursów, a stanowiący dodatkowy bodziec dla autorów szopek, stawiają sobie za cel zebranie pewnej sumy

go. Dziś, po kilku latach odnowy, można już stwierdzić, że mecenat przemysłu nad monumentalnymi obiektami zabytkowymi zwał swój egzamin — subwencja architektoniczna zamków i pałaców została ocena. Wyłonił się natomiast problem następnego wyposażenia zamkowych wnętrz. Istotnym elementem nowego wyposażenia były nigdy niegdyś zgrupowania autentycznych, zabytkowych tkanin tego typu ani odzwierciedlenia ich metodą rekonstrukcji.

Udana próba rozwiązania tego problemu podjęły: Kierownictwo Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu oraz Zarząd Okręgowy Związku Artystów Plastyków w Krakowie, ogłaszając przed rokiem, pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki, ogólnopolski konkurs na projekty gobelinów.

Dziś zuchy i harcerze Chorągwi Krakowskiej (w całym miejskim województwie krakowskim) oraz Chorągwi Nowosądeckiej (w miastach i powiatach województwa) prowadzą zbiorcze księgi dla dzieci i młodzieży, oraz lektur szkolnych z przeznaczeniem dla księgozbiorów w szkołach wiejskich. Nasilenie akcji przypadło na godz. 16-18, kiedy to zuchy i harcerze odwiedzają poszczególne domy i bloki mieszkalne. Książki przeznaczane do oddania prosimy wykladać przed progiem mieszkańca.

W Krakowie książki przyjmują się także w siedzibach hufców — Śródmieście: Rynek Główny 25, Krowodrza: Reymonta 18, Nowa Huta: os. Skolnoka 22, Podgórze: ul. Sokolska 13. Od godz. 16-20 pod nr tel. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

ZACZEŁO SIĘ W KRAKOWIE

TADEUSZ STEC MIEC NARODOWA FLOTE

Niekróć w latach zaborów myślano o wolnej, niepodległej Polsce, nie wyobrażano sobie jej inaczej jak tylko jako kraju z dostępem do morza...

Pierwszą taką próbę podjęto w odległym od morza Krakowie pod koniec 1917 roku. Powstała tu bowiem spółka o nazwie „Żegluga Polska”...

Przez parę lat banderę polską na morzach świata reprezentował tylko statek szkolny „Lwów”, zakupiony dla założonej w 1920 roku Szkoły Morskiej w Tczewie...

Poza Wiluzem, wszyscy pozostali członkowie spółki byli znanymi osobistościami — wybitnymi naukowcami oraz działaczami społecznymi i gospodarczymi...

Równocześnie założył polskiej floty handlowej tworzyli rozsiadli w różnych stronach świata Polacy. Kupowali statki i podnosili na nich polską banderę...

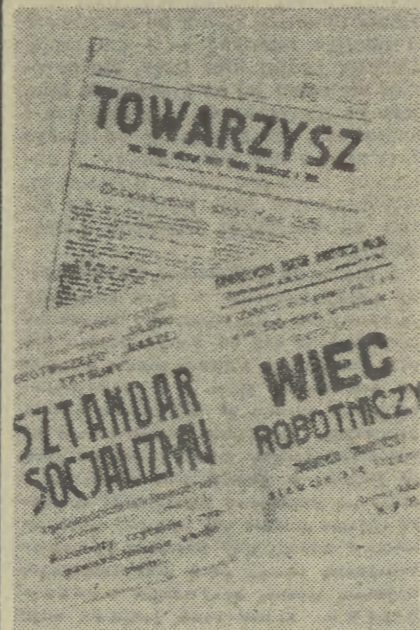
Działająca już w tym czasie Rada Ligi Morskiej i Rzecznej propagowała na łamach „Morza” potrzebę zorganizowania polskiej floty handlowej...

nej propagowała na łamach „Morza” potrzebę zorganizowania polskiej floty handlowej. Pod kierownictwem generała Mariusza Zaruskiego urządzano zbiórki na rzecz „Funduszu Morskiego Rzeczypospolitej Polskiej”...

Mógł przystąpić tedy do działania Eugeniusz Kwiatkowski. Powołuje on w listopadzie 1926 roku tymczasową Radę Administracyjną...

Wkrótce po założeniu „Żegluga Polska” rozpoczęła działalność w Gdyni inne przedsiębiorstwa — efemerydy, które z uwagi na swoją słabość gospodarczą szybko upadły...

Jednocześnie rząd i Sejm występowały z inicjatywami w sprawie utworzenia floty morskiej poprzez organizowanie powszechnych zbiórek pieniężnych...



„SZTANDAR SOCJALIZMU”, Organ Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (Zjednoczone SDKPiL i Lewica PPS), którego nr 1 ukazał się 19 grudnia 1918 roku...

Pod tym sztandarem zjednoczyły się obie partie w chwili, gdy w całej Europie pejąca więzią państwa kapitalistycznych, a proletariat walczył o zdobycie władzy...

W ogrodach zoologicznych Moskwy i Nowego Jorku dzieci karmią je cukierkami, nie podejrzewając nawet, iż mają do czynienia z największym z drapieżników naszej planety...

ARKTYKA

Biały niedźwiedź — zdaniem naukowców — na północ trafił dawno — przed 80 tys. lat. Jego kości sprzed lat znaleziono w dwóch miejscach...

burżazji, zdobyć władzę dla Rad Delegatów Robotniczych. Rzućmy hasło tworzenia w Polsce Rad Delegatów Robotniczych...

Odezwą Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski z 10 kwietnia 1939 roku głosiła: „Groźba najazdu Hitlera sprawiła, że walka o obalenie systemu sanacyjnego, o demokratyczne wybory, o rządy sautania mas ludowych staje się zagadnieniem bytu lub niebytu Polski”...

Te dwa dokumenty dzieli od siebie niespełna dwadzieścia lat. Można zaryzykować twierdzenie, że wyrażają one ewolucję i doświadczenia partii komunistycznej...

Wszystcy badacze polarni twierdzą, że biały niedźwiedź nie jest dla człowieka niebezpieczny. Nawet zraniony (a także samica z młodymi) stara się raczej uciec, niż napadać...

AP „NOWOSTI” SPECJALNIE DLA „GP”

Właściwie tylko jednego konkurenta, dorównującego mu siłą — morsa. Ale jak na ironię, morsy i niedźwiedzie żyją bardzo przyjaźnie...

presjom i przemocy do jakich uciekli się wobec nich ówczesny rząd. NIEDOSTATECZNE uwzględnienie w polityce partii konkretnych warunków kraju i nastrojów szerokich mas uznane zostało za główną jej słabość...

ZBIGNIEW GUZOWSKI

RODOWÓD

go narodu”. Przymierze z chłopstwem, sojusz robotniczo-chłopski miały się zrodzić i utrwalić w walce o wyłączenie obszarnictwa i rozdział ziemi między bezrolnych i małych rolników...

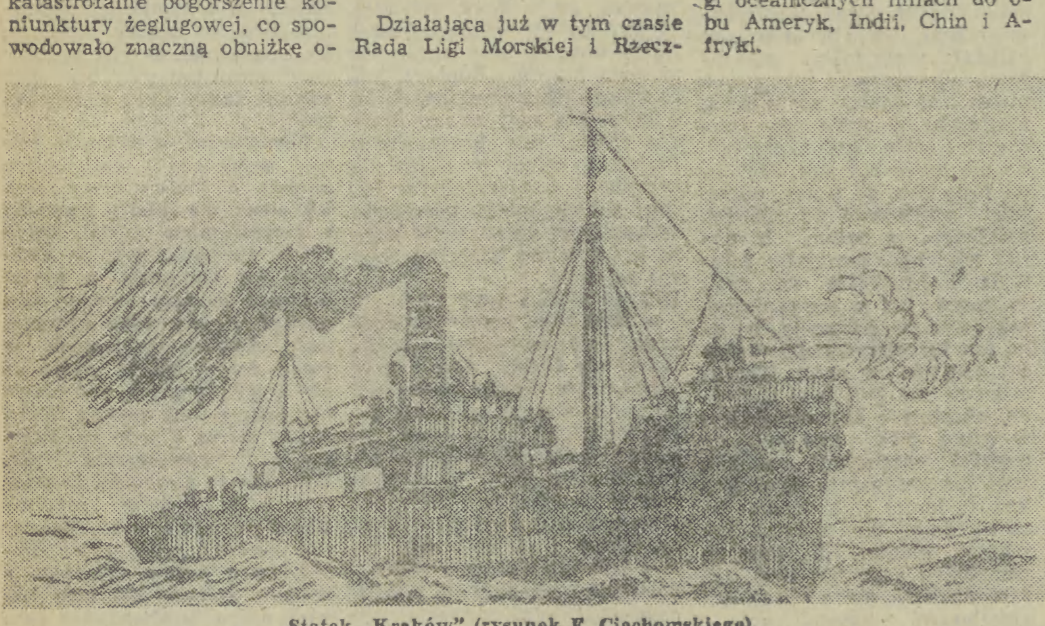
Na forum Sejmu, jak długo było w nim miejsce dla posłów komunistycznych i działających w legalnych organizacjach takich jak klasowe związki zawodowe...

Natomiast człowiek jest największym wrogiem białego niedźwiedzia, który w przyrodzie ma

mnienie się o godność i prawa robotników Krakowa i rok później gdy strajki solidarnościowe w miastach krzepiły siłę burzącej się przeciwko niesprawiedliwości wsi małopolskiej...

Z CHWILĄ DOJŚCIA do władzy Hitlera w Niemczech i narastającego zagrożenia Polski w poczynaniach KPP dominować będzie dążenie do stworzenia ludowego frontu...

ca KPP pozostała partią kadrową, odgrywała znaczącą rolę w życiu społecznym, pozostawała nieprzejednanym przeciwnikiem władzy obszarników i fabrykantów...



Statek „Kraków” (rysunek F. Cichońskiego).

— JESZCZE NIEDAWNO LEKARZ NA WSI MIAŁ DO SPEŁNIENIA PODWÓJNE ZADANIE: wyleczyć z dolegliwości oraz z utrwalonych od lat przesądów co do skuteczności pewnych metod postępowania z chorym...

— Nie. Kobiety wiejskie rodzą tak samo przeważnie w szpitalach. Ale niestety, wiejskie matki później zgłaszają się na badania ginekologiczne, opieka w czasie ciąży jest gorsza...

— Na stan zdrowia ludności wiejskiej ma zapewne wpływ sposób odżywiania: preswaga węglowodanów w pożywieniu, brak witamin i składników mineralnych...

— Tak! lekarz w gminie lub na wsi — sądząc po prestiżu — to jest naprawdę ktoś! — Prestiż społeczny tego zawodu jest faktycznie bardzo duży...

— Specyfika warunków wiejskich to także zwiększone ryzyko zatrucia środkami ochrony roślin, urazów przy obsługiwaniu nowoczesnych maszyn...

— Ostatnie pytanie: ile razy w roku przychodzi rolnik do lekarza? — Przeciętnie 2 do 3 razy. Mieszkańcy miasta są u lekarza dwa razy częściej...

— Wiatry na dnie oceanu. Uczeń przeprowadził serię badań osadów dennych w środkowej części Atlantyku. Stwierdzono, że w rejonie Wysp Zielonego Przylądka...

— Człowiek sprzed 4 tysięcy lat. Amerykańscy archeolodzy znaleźli w Kalifornii najstarsze na kontynencie amerykańskim ślady stóp człowieka...

— Elektronie wietrzne. Dwie szwedzkie firmy znane z nowoczesnych rozwiązań technicznych — Saab Scania i Stal Laval Turbin...

— Notowała: ELŻBIETA DZIWISZ

MÓWI DR RELA BOGUCA ZAST. LEK. WOJ. W TARNOWIE

PSI SMALEC NA KASZEL. Advertisement for a cough syrup with a picture of a dog.

ROZMAITOŚCI ROZMAITOŚCI

walki zadokumentować wierność hasła „Za wolność naszą i Waszą”. W brygadach międzynarodowych znalazło się ok. 5 tys. Polaków, ustępując liczebnie jedynie Francuzom. Po upadku republiki hiszpańskiej, pozbawieni prawa powrotu do kraju, znaleźli się w obozach internowanych, skąd w latach II wojny światowej część przedarła się do Polski, gdzie trafili do oddziałów GL i AL, inni uczestniczyli we francuskim ruchu oporu, natomiast ci, którzy za sprawą kolaboracyjnego rządu Vichy wywiezieni zostali do Algerji, dotarli do ZSRR i powrócili do Ojczyzny w szereгах Ludowego Wojska Polskiego.

Symbolom postawy polskich komunistów w obliczu hitlerowskiej

sylistrową 1939/40 roku — pojętej jako republika socjalistyczna o pełnej demokracji politycznej i gosp. poprzez swą własność i pracę budującej powstanie i rzeczywistość kulturalną. Za najważniejsze zadania na obecną chwilę uważamy: a) tworzenie kadr i form org. dla nowego ustroju b) odciążenie opinii i uświadomienie warstw pracujących co do zadań czekających przy tworzeniu nowej Polski Ludowej, c) współdziałanie w akcji, zdążającej do jak najszybszego zlikwidowania obecnej sytuacji.

„Przyjęliśmy nazwę Stowarzyszenia Przyjaciół Związku Sowieckiego, czytamy w konspiracyjnym piśmie „DO ZWYCIĘSTWA”, organie Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR jednej z

1918 — 1948

ZJEDNOCZONEJ

agresji na Polskę stał się Marian Buczek, były żołnierz Legionów, który niemal cały okres dwudziestolecia międzywojennego spędził w szarych więzieniach za działalność komunistyczną, a po wydobyciu się z krat popisał się do walki w obronie kraju i poległ pod Warszawą. Podobnie zachowywali się tysiące komunistów, którzy opuścili więzienia po wybuchu wojny, a kiedy kapitulowała stolica udali się na wschód w nadziei na znalezienie możliwości kontynuowania walki.

Na terenach okupowanych, komunistów, pozbawieni swojej partii, rozwiązanej w 1939 roku, jako jedni z pierwszych podjęli konspiracyjną działalność, tworząc szereg podziemnych organizacji.

„Dajmy do Polski Ludowej — głosiła deklaracja krakowskiej grupy „Polska Ludowa”, utworzonej w noc

pierwszych i najważniejszych organizacji, założonej przez aktyw KPP-owski Warszawy — bo stworzenie prawdziwej przyjaźni między Polską, a Związkiem Radzieckim uważamy za naczelne zadanie chwili, za konieczność w dziejach Polski. Rozumiemy bowiem, że powstanie wcięższej przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim rozwiąże wszelkie zagadnienia, ułoży harmonijnie całość stosunków i uchroni nas od powtórnego najeźdu nowych barbarzyńców.

A więc brośmy wspólnego dobra — walczmy o naszą wolność!

DZIAŁALNOŚĆ wszystkich tych rozproszonych organizacji przygotowała grunt do powstania Polskiej Partii Robotniczej, która zespoliła wysiłki, wyciągnęła program. Jej trzon stanowił członkowie byłej KPP. KPP-owcy znaleźli się w składzie Komitetu Centralnego PPR. A pro-

gram nowo utworzonej partii jednoznacznie nawiązywał do doświadczeń poprzedniego okresu.

„Polska Partia Robotnicza — powiedział na VI Zjeździe PZPR Edward Gierk — głęboko przetworzyła cały przedni dorobek ideologiczny i doświadczenia polityczne polskiego ruchu robotniczego. Podjęła ona i sformułowała we wspólnej koncepcji programowej wszystko, co było słusne i dalekosiężne, co wytrzymało próbę czasu, przede wszystkim z dorobku KPP, a także lewicy PPS i radykalnych nurtów ruchu ludowego oraz demokratycznych ugrupowań inteligencji.

PPR była kontynuatorką walki KPP. W okresie okupacji, gdy nad narodem polskim zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo, kiedy ważył się jego los, PPR jako partia klasy robotniczej — realizująca klasowe i narodowe cele proletariatu — stała się kierowniczą siłą i głównym rzecznikiem narodu polskiego, jedynie bowiem jej program odpowiadał rzeczywistym interesom narodowym.

Nieprzypadkowo okupant z ogromną zacieklnością starał się zwalczyć, zniszczyć konspirację PPR-owską. Wszak istnienie partii, jej program walki o narodowe i społeczne wyzwolenie, przemawiający do społeczeństwa, program, jakiego nie miał nikt inny, stanowiły dlań największe zagrożenie w okupowanym kraju. Lecz terror i represje odnosiły jedynie odwrotny skutek — potęgowały nienawiść i chęć odwetu. Na pierwszych publicznie wystawianych w Warszawie szubienicach w dniu 16 października 1942 roku stracono 50 patriotów, w tym 37 członków PPR. W obwieszeniu władz policyjnych stolicy podano:

„W nocy z 7 na 8 października wyśledzili komunisty za pomocą materiałów wybuchowych linie kolejowe koło Warszawy w powiecie. Za ten zbrodniczy czyn zostało 50 komunistów powieszonych. Dla bezpieczeństwa i dobrego ogólnego zwraca się społeczeństwo polskiemu uwagę, żeby przy najbliższym podejściu podobnego czynu zawiadomił najbliższy posterunek policyjny”.



Kilka dni później, 24 października, równocześnie, grupa specjalna Gwardii Ludowej w odwecie za zbrodnię okupanta dokonała zamachów na niemieckie lokale — „Cafe Club”, „Mitropa” oraz redakcję „gazdówki” — „Nowego Kuriera Warszawskiego”.

A PO LATACH krwawych z najeżdżą, po wyzwoleniu kraju, nastał czas budowania nowej Polski. Czas walki o utrwalenie władzy ludowej i przeprowadzenie pierwszych jej reform, wysiłku w usuwaniu zniszczeń wojennych. Mieli w tym swój udział byli KPP-owcy. Trud obudowy i tworzenia sprzyjał zbliżeniu partii robotniczych — PPR i odrodzonej PPS, rodzeniu się jednolitej organizacji, prowadzącej do zjednoczenia, które dokonało się na Kongresie obradującym w Warszawie, w dniach 15—21 grudnia 1948 roku. Na Kongresie, który stanowił „podsumowanie doświadczeń polskiej klasy robotniczej i jej bohaterów w walce o przestrzeń 70 lat”.

BYLEM wiele razy w kopalni, odwiedziłem niemal każdy jej kąt, ale tym razem czulem jednak tremę. Wchodziłem do klatki szybowej razem z Antonim Wyrodkiem, rzeźbiarzem, którego dzieła podziwiałam rocznie blisko 700 tysięcy turystów. Pan Antoni, dziś niemal już 80-letni, krzepki emeryt polecił dzwignowemu, aby wiozł nas prosto na II poziom.

Sędziwy przewodnik pewnie prowadził po samotnych korytarzach i pierwszy wszedł do rozległej kaplicy św. Kingi. — „Prawie całe moje życie związane jest z tym miejscem — powiada. — A zaczęło się wszystko w 1917 roku.

Miał 16 lat. Urodził się i mieszkał w niedalekich Przebieczanach pomiędzy Wieliczką i Gdowem. W domu nie było najdotąd, więc poszedł do pracy w kopalni. Chłopaka początkowo przyjęto do warszeln, bo gdzieś takiego miłokosa brać od razu pod uwagę. Ale po trzech miesiącach terminu pozwolono mu zjechać na dół. Został górnikiem.

Czasem wśród złomów soli znajdował gruźki, które zwracały jego uwagę niespotykanymi kształtami. Zabierał je do domu. Wieczorami tworzył z nich figurki zwierzątek, ludków, różnych dziwolągów. Co jakiś czas zachodził do kaplicy św. Kingi — dzieła słynnych braci Józefa i Tomasza Markowskich i oglądał ostarze tych niezwykłych już rzeźbiarzy.

Gdy pokazał swoje figurki w kopalni, ludzie od których to wówczas zależało, zezwolił, aby sam spróbował rzeźbić. Utkwiła mu w głowie opowieść o ucieczce do Egiptu, po czasie śniecie zaczął ryc poszczególne postacie świętej rodziny, ośiolka, kontur świę-

dyrekcji, który na polecenie Komitetu Powiatowego partii zaproponował Wyrodkowi pracę w kopalni, m. in. w celu dokończenia rzeźby Tomasza. W 1963 roku płaskorzeźba została ukończona.

— Niech pan spojrzysz dokładnie. Gdzie tu są wyrzeźbione jakieś słowa?

Mimo wysiłku, nie zdołałem ich wypracować. Wówczas Wyrodek z satysfakcją wskazał na dwa górne rogi, gdzie widnieje zdanie „Pokój wam”.

— Niech pan tylko spojrzysz, jak litery współgrają z ornamentyką!

PO TEJ SERII obrazów, wykonał w kopalni rzeźby święte. Były to posagi znacznej wielkości, należało zmienić technikę pracy. Ze względu na niecodzienny materiał, rzeźba w soli wymaga szczególnego postępowania. Odpowiedni byłby minerał należy dokładnie wymyć wodą, aby przekonać się, czy nie ma jakichś peknin. Bo z uszkodzonego kawałka nie się nie robi. Mniejszą rzeźbę lub detale wykonuje się różnej wielkości dnami, większe oskardem. Sól działa niszcząco na żelazo, dlatego dźwute wytrzymałe bardzo krótko. Przy niektórych rzeźbach artysta niszczył kilkadziesiąt dźwutów.

ZBIGNIEW SATELA MALOWAŁ DŁUTEM...

tymi. Pierwsze to dzieło, bardzo jeszcze nieporadne, wystarczyło, aby kierownicy kopalni przekonali się do talentu młodego Wyrodka i pozwolili na dalsze próby.

OTRZYMAŁ dyplom wydziału rzeźby, uzyskał cenzus pracownika umysłowego i wyuczonego artysty. Stał się głośny i modny. Poproszono go o wykonanie Legendy św. Kingi jako daru ślubnego dla rumuńskiej pary królewskiej. — Przyjechał z Warszawy specjalny wysłannik rządu i nie mógł się nadziwić subtelnej a dostojnej sylwetce Kingi przyjmującej od górnika kawałek soli z pierścieniem, który zawodził tu pod ziemię aż z Węgier.

Trzeba było jednak kończyć upiększanie ścian w kaplicy braci Markowskich. Wyrodek rozpoczął kolejną pracę, najbardziej nieszczyśliwą w swojej karierze rzeźbiarskiej. Był to „Niewierny Tomasz”.

— Obraz rozpocząłem na długo przed wojną. Ale byłem wówczas, jak mówił, na etapie artysty, wypadło więc słuchać tego, co polecał przełożeni. A zlecenie było sporowym. Wykonałem na zamówienie Polonii amerykańskiej grupę górników, potem prezent dla dostojników włoskich, różne rzeźby na wystawy, a Tomasz ciągle czekał. Po wyzwoleniu jakoś nie zlecho. Do tego zaczęto na mnie źle patrzeć. Zjechałem kiedyś do kopalni i widzę, a tu ruzstowania, na których stawałem przy pracy, są rozoberane. Musiałem pójść na oddział wydobywczy, gdzie górnicy postavili mi nowe. Potem zginał kabel oświetleniowy, bardzo często znikały narzędzia. Wkrótce potem otrzymałem wypowiedzenie z pracy. Tomasz był ciągle nie dokończony.

Nie pozostał jednak długo poza kopalnią. Zmienili się ludzie i do większego domu w Przebieczanach zawiadł przedstawiciel

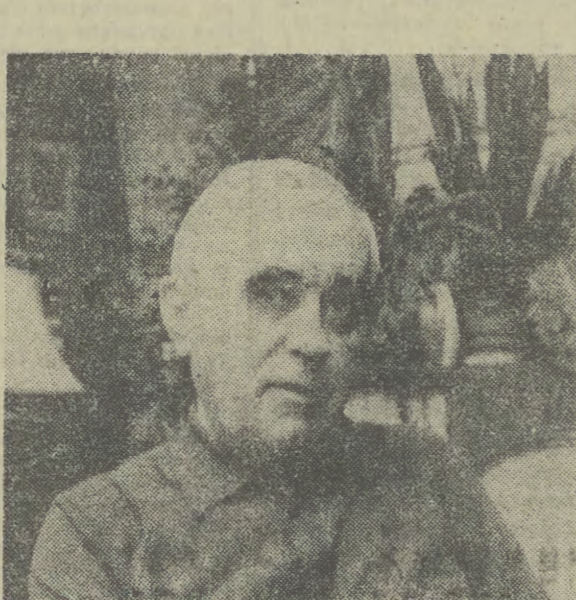
Potem wyrzeźbił popiersie gen. Świerczewskiego.

Ostatnie dzieło artysty znajduje się w komorze Drozdowice. Wyrodek wyrzeźbił dwie postacie górników z narzędziami pracy. Pod rzeźbą wyrył w soli tekst będący holdem dla całego stanu górniczego. Nie pominał tam nikogo.

— Po ukończeniu tej rzeźby poszedłem na emeryturę. Ale na koniec wrzucił mi wypowiedzenie z wykreśleniem z listy pracowników umysłowych. Wyliczyli, że pracowałem w kopalni 18 lat, 6 miesięcy i 20 dni. Wysłała akurat książka, w której dużo pisano o mojej twórczości i na reprodukcjach moich rzeźb widoczne były dokładne daty ich powstania. Kupiłem książkę i posłałem do Warszawy, aby tam przesłali ją do danej i zdecydowali, czy rzeczywiście pracowałem tylko tyle, ile wymieniono w papierach. Po jakimś czasie przysłała delegacja z kopalni, przynieśli kwiaty, nagrodę i dyplom w związku z pracowaniem 50 lat w sztalinach. Było to dla mnie najpiękniejsze święte górnika!

ANTONI WYRODEK — człowiek, który malował dźwutem. Tak o sędziwym twórcy wyrażają się znawcy i zwiędający kopalnie turyści. Artysta mieszka w swojej rodzinnej wiosce zupełnie zapomniany. Zakład, w którym był związany przez 50 lat, nie przypomina sobie o nim nawet z okazji uroczystości barbońkowych. Niedawno Wyrodek otrzymał Złotą Odznakę „Za Pracę Społeczną dla m. Krakowa”. Jest to jego pierwsze odznaczenie.

F. S. Właśnie wczoraj dzięki staraniom KG PZPR w Biskupicach A. Wyrodek został udekorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



OLGIERD JĘDRZEJCZYK

W gąszczu

Są to opowiadania skomplikowane, fabule wysupłuje się z nich powoli, więcej tu refleksji, chociaż i opisów nie brakuje.

Zawsze bohaterowie opowiadań znajdują się w sytuacjach skrajnych — czy będzie to kłótnia z kolegą, czy wspomnienie o wielkich miłościach wieku chłopięcego, czy okres okupacji, wybór między dobrem i złem. Czyta się to jednym tchem mimo wszystkie zaawansowane stylizacje. Krytycy często nazywają takie utwory — prozą nośną. Cóż one noszą? Znamy głębokich przemysław autora.

„Z każdego jego gestu Teresa widzi, że ten wielki, udróżony w surowe poglądy, obowiązki, słuszności i nienawiści naraduje chłopak jest nieporadny i nieśmiały, jak każdy nieduży w nienawiści. Robi się jej jakoś dziwnie żal tego chłopca, jego pustej młodości. Żal tej młodości, w ciało i wyrogulowany mózg zamkniętej martwiną, która nigdy wiedzieć nie będzie czym jest naprawdę”. Iż tu spraw w otych kilku zdaniach, iż tragedia, przegniła spełnień i zrozumienia tragicznych podziałów ludzi!

Jest jednak w tej prozie jeszcze coś innego — przedziwne połączenie żywotności ciała ludzkiego i głębokich przeżyć psychicznych. Skąd się to wzięło w autorskich przeżyciach? Skąd to dotychczas. Mowa tu o podkrakowskich miasteczkach i ustach, o Krakowie samym, rzadziej o innych regionach (choćby pierwszy znanymi utworami nosi tytuł „Opowiadanie z Worochty”).

Twórca przenosi niejako ten pejsaż, tak bliski nam,

na sprawy ludzkie, na bohaterów. Trudno tu znaleźć związku z tradycją literacką. Ani to naturalizm, ani tym bardziej behaviorizm. Z czystą prozą psychologiczną nie ma to za wiele wspólnego, skoro pisarz pragnie działania artystycznego tak oczywiście podkreśla związki jednostki z momentem historycznym, z grupą społeczną. Przecież uzasadnień psychicznych działania bohaterów nie brakuje.

Najbardziej interesujące w tomie opowiadań „Pani U.”, wspomniane „Opowiadanie z Worochty”, „Pani Ewa” oraz „Opowiadanie z zagarkiem”.

Dzieje przepastnej miłości halerczyka, przydzonego w błękitny mundur i malomiatostkowej pani karczmarzowej mają swoje przewagi nad pierwszą częścią noweli, w której autor pisze o... fizjologicznych przygodach szkolnych. Wszystko to ma w sobie walor fabularny, w gruncie rzeczy są to swoiste wspomnienia z uwiądą akcją. Pisarz niemal chętnie pokazuje, jak się rodzi w jego bohaterze gotowość do życia dorosłego. „Worochta” to bardzo głęboka analiza stanu duchowego człowieka, który zawierzył europejskiej, chrześcijańskiej tradycji kulturalnej i ginie z rąk fascystów. Jest to pogłębiona chyba problematyka opowiadania „Buntantka, Święta kula”. Pani Ewa w kołowym mundurze nosi w sobie tragedię młodej pięknej kobiety, której małe dziecko okupacji wraca powrotnie okaleczony do domu. Wreszcie zegarek z opowiadania właśnie mu poświęconemu jest znakomitą próbą prozy refleksyjnej, odwołującej się do przeżyć wojennych.

Jednakże i pozostałe 5 opowiadań, to rejestr głęboko pojętych spraw ludzkich. Znaczący jest doświadczenie autora, głębokie związki z pełnym życiem społeczeństwa polskiego.

Pora wreszcie wyjawić, kto jest autorem przywołanych tu dzieł. Piszący o „Opowiadaniach” Kazimierza Wyki (Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978, wstęp Włodzimierza Maciąga). Mogę powtórzyć za przedmową, że wiedziałem o twórczości prozatorskiej prof. Wyki, wielkiego historyka literatury, krytyka i estety. Ale dopiero teraz, kiedy przeczytałem opowiadania zebrane w książce, kiedy lektura włączyła mnie w nurt prozy już nie dla pastiszu uprawianej, już nie żarliwej — mogę docenić w pełni ich zalety. Na pewno jest to książka powstała „dawno po debiucie”. Nie ma w niej nieporadności, stylizacyjnych i w budowie akcji, czego mogłoby się spodziewać ziołstwy, atakujący zawsze z szczególną zacieklnością krytyków. Nie ma w niej sensacyjności, chociaż pisarz nie jest wolny od przemożnej chęci odważnego penetrowania człowieka jestestwa.

Mądrze napisał W. Maciąg, że „bez tych tekstów nie znalibyśmy Kazimierza Wyki, jakim był w sekretnych czy nawet wystawianych treściach swojej duszy, nie rozumielibyśmy drogi, jaką przebyło dziecko z Krzeszowic, dobry uczeń ze szkoły, gdzie nauczycielką była pani Chorążyna, gdzie kolega Spiradek był pierwszym rywalem osobistym — do wielkiej refleksji o kulturze narodowej, do późniejszych prac naukowych i krytycznych, które dziś są już dorobkiem klasycznym”. I na pewno w opowiadaniach Kazimierza Wyki widać znakomitą, umiejętność obserwowania wielu spraw ludzkich — ekonomii, polityki, zwykłej miłości, zaradności.

Wiedzieliśmy już w pierwszym tragicznym dniu po śmierci Kazimierza Wyki, że dzieło jego ma znamiona nieprzemijalności. Na pewno ułomni ją prozą tego uczonego, tak charakterystycznie odbijającego jego niechęć do frazesu i banału.



Antoni Wyrodek przed kopalnią w Wieliczce.

Fot. M. SATELA

NAJKRÓCEJ można by napisać o premierze „SŁONECZNEGO ŚWIATA” Edwarda Szymańskiego w Teatrze GROTESKA, że jest to żartobliwe, poetyckie widowisko dla starszych przedświatków i młodszych uczniaków — wciągające swoją publiczność w bezpretensjonalną oraz wspólną zabawę z wykonawcami tego spektaklu.

Atmosfera bowiem zabawy, zaplanowana przez reżysera a zarazem inscenizatora, Włodzimierza Nurkowskiego — na scenie i na widowni (zresztą w dwóch równoległych, choć nie granych równoległych, wersjach: w dużej sali teatralnej oraz na terenie salki prób, gdzie odbiorcy siedzą już nie tylko na krzesłach, lecz także na specjalnie przygotowanych poduszkach) — zmusza niejako do udziału w przedstawieniu część a nawet całą (!) działwę, zgromadzoną w teatrze. Określenie zmusza superowaloby, że zaprogramowana zabawa w sposób nieco sztuczny, na siłę, wprowadza jakieś elementy pseudohappeningowe do reguł gry, narzucających przez twórców widowiska. A tymczasem ów współdziałający publiczności — po początkowym, jakby nieśmiało proponowanym przez aktorów wejściu dzieci na scenę, do czego zachęta staje się wyciąganie maluchów za rączki z widowni — przybiera później spontaniczny charakter autentyku. Bo czyż trzeba zapraszać dzieci do zjeżdżalni-rzyny, jeśli taka znajdzie się na scenie, czy ucieszać malców, pozbawionych o tej porze roku możliwości korzystania z takich właśnie urządzeń w popularnych ogródkach jordanowskich? Wprawdzie zjeżdżalnia teatralna kojarzy się — zgodnie zresztą z takim akcją sceniczną — z sanna), ale sama już perspektywa zabawy jest ograniczona (wszystko to bowiem zostało wliczone w czas widowiska) przemaluje, skądinąd i tak niewielkie w tym wieku „publiczności” opory do zderzenia tajemniczego progno przyszłościowej rampy.

Widowisko Nurkowskiego trafia więc bezbłędnie swymi

założeńmi happeningowymi w autentyczne odruchy widowni — sprzyjając swobodnemu biegowi zdarzeń w obrębie scenariusza. Gdy Słoneczny świat nie jest żadną gotową sztuką, czyli utworem dramatycznym, specjalnie napisanym dla dzieci — lecz inscenizacją własnie scenariusza (adaptacja Ewy Marcinkówny), które ośnowe tworzą dobre odpowiedzi wiersze i wierszki Edwarda Szymańskiego. Dopiero prace adaptatorskie oraz sceniczne widzenie tych ludznych, wierszowanych obrazków zimowo-wiosennych, składa-

JERZY BOBER

ZABAWA W HAPPENING

ją się na całość, puszczoną w ruch teatralnie umotywowany ekspozycja i finałem przedstawienia. Ta klamra spektaklu — nazwijmy ją najogólniej: dydaktyczna, akcentująca moral i artystyczny kształt widowiska — pozwala wprowadzić odbiorców w swoisty świat słoneczny poezji oraz bajek, bez widocznych szwów pogrubionej roboty scenicznego. Z naturalnością i wdziękiem czegoś, co wypływa wprost z wyobraźni, a nie odbiega daleko od świata doświadczeń rzeczywistych, małego widza.

JAKĄ TO KLAMRĄ? Bardzo prosta. Na scenie ukazują się dziełom postaci — książka, z której każda wyobraźnia czytelnicza może sobie wyczarować własną wizję ilustro-

cyjną. Nawet nieco mentorski ton każący kochać książki — lagodzą dalsze przemiany tekstu scenariusza w obrazki naszego (małego) życia z naturą i w przestrzeni lub zachęty stąd wynikające. Końcowe „resumé” jest już tylko jakby zamknięciem w obwodzie tego świata słonecznego — warte było o wch książek. O takich bowiem tu mowa, jako że wszelkie niuans artystyczno-społeczne, wynikające z różnych lektur — to dopiero melodia przyszłości dla widza, który dorosnie i wówczas (niezależnie od mentorstwa komenta-

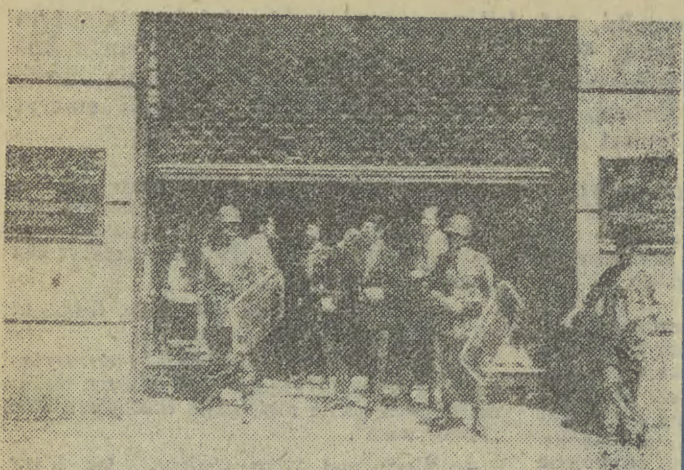
ry) sam będzie próbował oznaczyć swój stosunek do słonecznego świata — książek i życia.

Scenariusz E. Marcinkówny oraz inscenizacja W. Nurkowskiego zbliżają widowni — w stylu poetyckiej zabawy — sprawy pewnego porządku istniejącego w przyrodzie, nieobecne dziecięcej wrażliwości czy praktyce, a przez to łatwiej przyswajalne wzrokowi oraz uszom. Sceneria zimy, lepienie bałwanów, sanki, zwierzęta i ludzie w śnieżnej oprawie, choinka — a później przesilenie wiosenne, zakończone obrzędem topienia Marzanny oraz Maikiem; tanecznym pochodem aktorów i publiczności, to z wyjątkiem zjawiska, przedstawione jednak z niezwykłą poibajkową, celem poruszenia i rozwo-

ju wyobraźni. Myślę, że udało to się teatrowi bez pudła, czyli bez sztuczności. Pozornie luźne obrazy sceniczne zespoliły się w jedną, barwną i okraszoną humorem czy liryczną refleksją — zgrabnie wspomaganą muzycznymi podkładami (Jolanta Szerba), wystrojem plastycznym widowiska (Elżbieta Ojranowska) i naturalnością ruchowo-widowiskową (Jacek Tomasiak).

JESLI JUŻ MOWA o plastyce przedstawienia, rysuje się w tej premierze Groteski jakby próba poszukiwania nowego stylu kukielkowo-aktorskiego. Przepyszne tradycje scenograficzne Skarżyńskich i Mikulskiego, dotąd dominujące w widowiskach tej sceny lalkowo-maszkowej, w Słonecznym świecie przybrały trochę inne wymiary. Nie ma tu kukiel tak charakterystycznych dla Mikulskiego, wyolbrzymionych groteskowo postaci, są natomiast piaski i głębokie lale, z którymi — jak za czasami — ukrywają się (lub nie) aktorzy, wydobywający z tych gąbczastych „wycinanek” ruchy i gesty, technicznie często zaskakujące niespodziankami. Być może — szkolwiek ja, stary tradycjonalista, wciąż należę do entuzjastów Mikulskiego i jego super dowcipnych figur — odkrywa się nam metoda plastycznego poszerzenia stylu Groteski, wariant z pewnością ciekawy, a w każdym razie celowy oraz artystycznie umotywowany dla części inscenizacji w tym teatrze. Kształt plastyczny Słonecznego świata nie kłóci się, a nawet potwierdza kierunek rozwiązań scenograficznych w nowym (tu) wymiarze. Nie rezygnowaliśmy jednak pochopnie ze świetnego dorobku plastycznego L. J. Skarżyńskich i K. Mikulskiego — na rzecz wyłącznie nowinek, w kregu których zresztą, przy pomocy W. Nurkowskiego i E. Ojranowskiej świetnie się bawili, ulegając nie tyle „zdziczeniu”, ile prostocie i urokowi na polity happeningowej formuły dowcipu oraz poezji Słonecznego świata. Dopomogli mi w tym rutynowani wykonawcy: Anna Biata, Barbara Kober, Aljona Wellin-Wolska, Krzysztof Jaworski i adepci Marek Bednarz oraz Adam Nasidiak. Personifikacją książki zajęły się (na scenie) wymienieni: Fredda Leniewicz i Mirosława Kotula.

TEATR



ANDRZEJ BERNARD

UCIECZKA MÓZGÓW

Dążąc do utrzymania i uwiecznienia zacofania krajów Ameryki Łacińskiej imperializm amerykański z dawien dawna podejmuje działania, aby emigracja zarobkowa z tych krajów obejmowała zwłaszcza elitę umysłową. Deformacja ideologiczna młodzieży, penetracja kulturalna za pomocą środków masowego przekazu, natarczywa propaganda dolara i amerykańskiego stylu życia — to tylko niektóre środki podtrzymywania latynoamerykańskiej „ucieczki mózgów” do Stanów Zjednoczonych.

Głośny raport Gregory Hendersona (ONZ, 1970 r.) stwierdzał na przykład, że liczba lekarzy, inżynierów i naukowców, wykształconych własnym sumptem przez kraje latynoamerykańskie na przestrzeni ostatnich 20 lat, oceniane trzeba na ponad 350 tys. osób; liczba zaś kadr średnich na blisko 2 mln ludzi. Jednocześnie, według danych UNESCO, tylko w latach 1961—1970 wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych ponad 62 tys. latynoamerykańskich specjalistów różnych branż. Konsekwencje ekonomiczne i społeczne tego zjawiska — stwierdzał wspomniany raport — stają się pod znakiem zapytania dalekosieżne plany ich autonomicznego rozwoju, ciągłość kulturalną oraz przyszłość cywilizacji latynoamerykańskiej.

Henderson pisał m. in.: „Argentyna była tradycyjnie eksporterem produktów rolniczo-hodowlanych: zboża, kukurydzy, mięsa, lnu itp. — i to przynosiło jej bogactwo. Ale teraz eksportuje uczonych i techników — i to ją zubaża i szkodzi jej”.

Krzysz kapitalizm, który nie ominął również gospodarki USA, przyhamował gorliwość wielkiego kapitału w przysparzaniu latynoamerykańskiej emigracji. W Niemczech jednakże nie naruszył celów i metod działania kapitału północnoamerykańskiego. Chodzi mu teraz o to, aby skaptować najwartościowsze kadry, pozostające w Ameryce Łacińskiej, do pracy w filiach przedsiębiorstw wielonarodowych (z przeważającym udziałem kapitału USA), działających na tym kontynencie. Temu celowi służy m. in. rozbudowa systemu stypendjalnego obciążonego na kształcenie „lojalnego” wobec amerykańskiej centrali personelu technicznego dla filii koncernów północnoamerykańskich w Ameryce Łacińskiej. Służy temu tworzenie ekskluzywnych klubów drobnomieszkańczych „elity” latynoamerykańskiej wyobcowanej z własnego społeczeństwa, która gotowa jest nawet opuścić kraj, jeśli „dobro” przedsiębiorstwa tego wymaga.

Jest to zarazem czynnik przeciwdziałający nacjonalizacji większości bowiem nacjonalizowanych przedsiębiorstw zagranicznych ulega ogromnemu osłabieniu wskutek zaprogramowanej na taką ewentualność przez koncerny wielonarodowe „ucieczki mózgów”.

Z drugiej strony wyższe szkolnictwo Ameryki Łacińskiej jest coraz bardziej penetrowane przez amerykańskie instytucje „dobroczynne”, jak Fundacja Rockefellera i Forda, związane ściśle z praktycznymi celami imperializmu. Żerując najczęściej na kłopotach finansowych państwowych uniwersytetów, udzielając subsydiów w ramach tzw. „programu rozwoju uniwersytetów”, fundacje te przekształcają je z wolna w „instytucje o charakterze prywatnym”; najlaskawszym okiem patrząc przy tym na uniwersytety całkowicie prywatne. Działania te zmierzają m. in. do osłabienia i zniszczenia uniwersytetów państwowych, które tradycyjnie są ośrodkami walki rewolucyjnej studentów latynoamerykańskich.

Dziela owego swoistego „prania mózgow” dopełniają rodzinne reżimy i dyktatorzy wojskowe, tradycyjnie tępiące tych wszystkich, którzy potrafili „myśleć”. Do klasycznej „ucieczki mózgow” o motywach ekonomicznych i zawodowych należy przede wszystkim emigracja polityczna przesyładowanej inteligencji. Elite umysłową reżimy latynoamerykańskie obciążają odpowiedzialnością za „chaos społeczny” i posiadają o podleganie do „rewolucyjnych wystąpień”, zwykle wcale bezpodstawnie po zamachu stanu junta wojskowa poddaje je po prostu kontroli... armii. W Chile np. w 5 lat po zamordowaniu prezydenta Allende rektorem uniwersytetu w Santiago nadal jest generał. Masowo odwołuje się profesorów i wykładowców. Na porządku dziennym jest stosowanie tortur wobec naukowców, sędziów i adwokatów, wydawców książek i dziennikarzy.

Inteligencja europejska — pisze „Le Monde Diplomatique” — nie zdaje sobie sprawy z tego, że w Ameryce Łacińskiej morduje się inteligencję i że wraz z tymi ludźmi morduje się szansę innej cywilizacji i innego człowieka.

W STOSUNKACH między Chinami i państwami zachodnimi zaczynają zachodzić istotne przemiany. O ile w ciągu ostatnich lat trwały procesy zwane w skrócie „flirtem z Pekinem”, to obecnie wiele oznak wskazuje na to, iż obie strony szykują się do nawiązania współpracy w dziedzinie wojskowej.

Decyzje jeszcze na Zachodzie nie zapadły, jednakże wydarzenia ku temu zmierzają. Miałyby one poważne i niedobre konsekwencje. Uzbrajanie przez Zachód Chin afiszujących się wrogą wobec Związku Radzieckiego, odmawiających porozumienia i rozszczyjących pretensje terytorialne, byłoby równoznaczne z wykałkulowanym tworzeniem napięcia.

Nowy etap w stosunkach Pekinu z Zachodem został zapoczątkowany wizytą w Chinach doradcy prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa narodowego, Zbigniewa Brzezńskiego w maju br. Celem amerykańskiej misji było przede wszystkim omówienie kwestii związanej z „przeciwstawianiem się polityce ZSRR”. Właśnie dlatego umiarkowane koła w Waszyngtonie usiłowały udaremnić tę misję.

Ponieważ to się nie udało, w Japonii i w NATO odczytano wizytę prezydenckiego doradcy w Pekinie jako sygnał do zbliżenia z Chinami. W sierpniu br. Chiny i Japonia podpisały traktat pokojowy, zawierający klauzulę o zaborzeniu antyradzieckim. Już we wrześniu, a więc prawie natychmiast po „oficjalnym pojednaniu”, napłynęły wiadomości, iż ma być ono najszybciej wykorzystane na polu militarnym. Pekin pragnie w Japonii znaleźć jedno z głównych źródeł zaopatrzenia w ciężkie uzbrojenie.

MAREK DĘBSKI

CHINY A ŚWIAT ZACHODNI

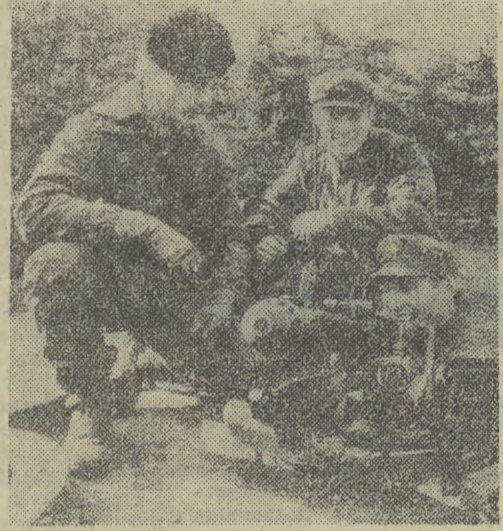
Oferty i zamówienia

Nawiązanie politycznych i wojskowych kontaktów z Japonią jest uważane za budowę pomostu dla Chin w ich stopniowym zbliżeniu ze Stanami Zjednoczonymi. Z wielu względów USA nie mogą sobie pozwolić na sprzedaż uzbrojenia Chinom, jednakże bez ich zgody nie mógłby tego dokonać również żaden ich sojusznik.

TYMCZASEM niektóre państwa NATO stały się także obiektem zainteresowania Chin jako potencjalni dostawcy broni. Londyński „Times” pisał, że „perspektywy chińskich zakupów broni w zachodniej Europie przedstawiają się dobrze”. W rzeczy samej, pekiński minister spraw zagranicznych Huang Hua przybył z oficjalną wizytą do Anglii. Brytyjska prasa stwierdziła w związku z tym, iż m. in. zamierza on przedyskutować sprawę nabycia samolotów pionowego startu typu „Harrier”, gdyż Chiny nie dysponują siecią dobrych lotnisk w pobliżu granicy z ZSRR. Nic więc nie jest owiane w bawelno.

Lord Chalfont, dawny wiceminister spraw zagranicznych i znany publicysta brytyjski, poinformował po powrocie w Pekinie, że zgodnie z oświadczeniem, jakie mu tam złożył inny zastępca szefa sztabu generalnego, gen. Wu Szu-czan, Chiny uważają się za „główną barierę antyradziecką” i gotowe są współ-

pracować militarnie w tym celu z Zachodem, co może odsunąć niebezpieczeństwo wojenne (1). Chalfont tłumaczy, że chińska armia nie reprezentuje wysokiego standardu i potrzebuje wyekwipowania przede wszystkim w czołgi i samoloty; a ponieważ jej zaplecze



MINIATUROWE PAŃSTEWKO we wschodnich Pirenejach, o pow. 453 km², półsuwerenna republika na pograniczu Francji i Hiszpanii obchodzi niedawno uroczystość 700-lecia układu, ustanawiającego nad Andorą wspólne zwierzchnictwo Francji i hiszpańskiego biskupa miasta Urgelu.

Zależność księstwa od dwóch wielkich sąsiadów ustanowiona została w 1278 r. na mocy układu między hiszpańskimi biskupami i francuskimi hrabiami de Foix, toczącymi między sobą przez kilka stuleci wojnę o prawa do Andory. Układ ustanawiał podobnie zwierzchnictwo nad Andorą, zaś prawa hrabiów de Foix przeszły z początkiem XVII w. na królów francuskich. Stan taki (tyle że już bez króla) prze-

ciwko dekretowi wydanemu przez przedstawicieli zwierzchnictwa w sprawie przejścia przez Francję i Hiszpanię kontroli nad wpływami cudzoziemców do Andory. Mimo szerokiej kompetencji „Rada Dolin” uznała, że zatwierdzenie dekretu wykracza poza uprawnienia obęte zwierzchnictwem. Również wybory w 1975 r. wykazały wyraźny spadek wpływu konserwatystów na rzecz stronnictwa Demokracji i Postępu.

MARIA DŁUGOSZ

ANDORA

OSTATNIA TWIERDZA ŚREDNIOWIECZA

trwał do dziś, podobnie jak wiele innych anachronizmów struktury administracyjnej, związanych ze statusem feudalnym.

Tak np. francuski prezydent pobiera od republiki Andory symboliczną daninę roczną w wysokości 900 F (ok. 200 dol.), zaś biskup hiszpański otrzymuje 400 pesetów (5,5 dol.) plus darły w naturze, składające się z sześciu szynki, 12 kurcząt oraz 24 goniółki sera. Wraz z tymi „folklorystycznymi atrybutami” do władz zwierzchnich należy ostateczną decyzję w sprawie zatwierdzenia 24-osobowej Rady Generalnej Dolin, pełniącej władzę ustawodawczą w Andorze.

W UBIEGLOROCZNYCH wyborach do Rady ponad 2/3 głoszących wypowiedziało się na rzecz demokratycznych reform, przy czym najbardziej radykalne propozycje wysunęło ugrupowanie demokratyczne Andory (ADA), domagające się wprowadzenia „demokracji i niezależności”. Duch odnowy spowodował przed 3 lata pierwszy poważniejszy konflikt między Radą Dolin i tzw. „Vigniers, reprezentującymi arcybiskupa Urgelu i prezydenta Francji. Rada Dolin zaprotestowała mianowicie prze-

W Andorze napotyka się szereg nietypowych zjawisk i inkulturow. I tak, na 30 tys. mieszkańców, tylko 8 tys. może wykazać się narodo-



Kabel do 7 krajów

PRZEZ OCEAN ATLANTYCKI ma być przeciągnięty nowy kabel telekomunikacyjny łączący Europę zachodnią z Afryką zachodnią i Ameryką Łacińską. W inwestycji tej, której koszt wyniesie kilkadziesiąt milionów dolarów, bierze udział 7 krajów, do których będą wiodły końcówki kabla: Francja, Portugalia, Włochy, Brazylia, Argentyna, Senegal i Wybrzeże Kości Słoniowej.

Wschód — Zachód

MIĘDZYNARODOWA GRUPA EKONOMISTÓW złożona z przedstawicieli USA, krajów Europy zachodniej i Japonii — łącząc 15 profesorów instytucji naukowych i wyższych uczelni — opublikowała ostatnio raport o stanie i perspektywach handlu Wschód—Zachód. W raporcie uwzględniono zbójczy modę ostatnio wśród niektórych politycznych kół Zachodu twierdzenie, jakoby na handlu tym korzystały w większym miarze kraje socjalistyczne, z uszczerbkiem dla kapitalistycznych; ostro krytykują również uprawianą przez Zachód politykę dyskryminacyjnych ograniczeń handlowych wobec państw RWPG.

Piętnastka

WSRÓD 15 NAJWIĘKSZYCH NA ŚWIECIE producentów masy do obróbki metali — są 4 kraje RWPG: Związek Radziecki (na światowej liście zajmuje trzecie miejsce po RFN i USA), Niemiecka Republika Demokratyczna (6 miejsce w świecie), Polska (10 miejsce) i Czechosłowacja (12 miejsce). Z krajów socjalistycznych nie należących do RWPG — do czołowej piątnastki należą: Chiny (11 miejsce) i Jugosławia (15 miejsce). Natomiast w eksporcie obrabiarek udział jest nieco inny. NRD zajmuje 3 miejsce w świecie — po RFN i Japonii, ZSRR — miejsce ósme, Czechosłowacja — dziesiąte, Polska — jedenaste. Kraje RWPG eksportują więcej obrabiarek (licząc wartościowo, w przeliczeniu na dolary) niż np. cała zachodniopółnocna dziesiątka krajów EWG.

Gaz

SZACUNKI ZASOBÓW GAZU ZIEMNEGO w świecie kapitałistycznym i na obszarze Trzeciego Świata zostały w wyniku dokładniejszych badań znacznie podwyższone i to z 28,500 miliardów metrów sześciennych w roku 1970 do 48,400 miliardów obecnie. Przeszło połowa tych zasobów (25,000 mld m sześć) przypada na kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu, w tym największą — na Iran (14,000 mld m sześć). Drugie miejsce zajmuje Arabia Saudyjska, trzecie — USA, czwarte — Algieria; piąte — Holandia.

Drugi Suez?

W TOKIO podano do wiadomości, iż Japonia zamierza uczestniczyć (technicznie i finansowo) w budowie drugiego Kanału Sueskiego. Inwestycja ta, rozłożona na wiele lat, ma być ukończona jeszcze przed 2000 rokiem; znacznie się przyspieszała po roku 1980. Jej koszt obliczono na 5,2 miliarda dolarów.

Jeszcze jeden...

NOWYM KRAJEM NAFTOWYM w Europie zachodniej staje się Irlandia. Ten do niedawna typowo rolniczy kraj w ostatnich latach szybko uprzemysławiający się kraj (głównie w metalu kolorowych, przemysł chemiczny, włókienniczy) podejmuje eksploatację ropy z odkrytych niedawno podmorskich złóż położonych w odległości 150 km od południowo-zachodnich wybrzeży wyspy Południowej. Zamierza się wydobycić 5 mln ton ropy w skali rocznej; co pokryje przeszło 70 proc. zapotrzebowania Irlandii. W latach osiemdziesiątych nie jest wykluczony eksport irlandzkiej nafty.

Ruda z Jugosławii

W JUGOSŁAWII odkryto nowe pokłady rud żelaza niedaleko miasta Prijedor w Bośni. Wielkość zasobów oceniana jest na 100 mln ton. Ruda jest dość bogata, zawiera 51 proc. czystego żelaza. Po odkryciu w ostatnich 19—15 latach nowych złóż metali kolorowych (cynku, ołowiu i miedzi), boksytów oraz niklu, jak również węgla brunatnego — jest to kolejny sukces jugosłowiańskich geologów.

ŚWIAT SIĘ KRECI ŚWIAT SIĘ KRECI

NIEDZIELA 17 GRUDNIA DNIEM DOBRYCH ŚWIĄTECZNYCH ZAKUPÓW

SKLEPY Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Krakowie ZAPRASZAJĄ w godzinach 10 — 16

TELEWIZORY
czarno - białe
kupić można na raty
tylko do 31 grudnia 1978 r.

w sklepach branżowych Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego — w Krakowie ♦ Tarnowie ♦ i Nowym Sączu. Kredytu udzielają niezwłocznie placówki NBP PKO. — Sprzedawane obecnie telewizory otrzymują gwarancję przedłużoną do 18 miesięcy. K-8413

MAGAZYNIERA-REFERENTA
oraz
PALACZA KOTŁOWEGO

z uprawnieniami ZATRUDNI Wytwórnia Wn Spółdzielczych Zakładów Spożywczych „Fructona” w Krakowie-Jugowicach, ul. Forteczna 25, telefon 627-60. K-8572

ROZSADE
POMIDORÓW SZKLARNIOWYCH i TUNELOWYCH — żądanych od mian — produkuje w kolejności zamówień — Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego „Breń”, woj. tarnowskie — telefon Dąbrowa Tarnowska 11—13. K-8386

Zguby

ZIELNKA Barbara, zam. w Krakowie, Słomski 17408, zgubiła zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu pielęgniarki dypl. nr 6547, wydane 25. III. 1975 r. przez Urząd Wojewódzki w Kielcach. g-71648

JARZEBOWSKA Renata, Kraków, ul. Łobzowska 711, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez AR w Krakowie. g-71813

ZIELNKA Urszula, Kraków, ul. Sądowa 3 m. 8, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez Politechnikę Krakowską. g-71807

BARSCZY Henryka, Tarnów, Wodna 348, zgubiła przepustkę stat. nr 62061, wydaną przez ESE „Tarnów” w Tarnowie. T-8743

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć o treści: Maria Garda-Smoter lekarz chorób wewnętrznych Nr. NS 150 Nowy Sącz, ul. Nawojowska 734. g-99828

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” zawiadamia swoich PT Klientów, że w okresie do dnia 31 grudnia 1978 roku, wszystkie gminne spółdzielnie na terenie województwa miejskiego krakowskiego i składy na terenie m. Krakowa prowadzą wolnorynkową sprzedaż cementu hutniczego „250”

Odbiór własnym transportem kupującego, bezpośrednio z Cementowni w Nowej Hucie.

Dodatkowe informacje w tym zakresie można uzyskać telefonicznie pod nr 231-36, 659-48, 427-73, 611-14, 220-11, wewn. 53.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w bazach Gminnych Spółdzielni oraz w składach Oddziału Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Krakowie.

TEATRY

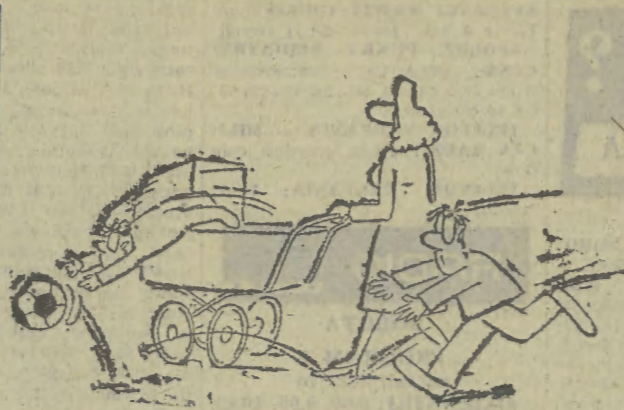
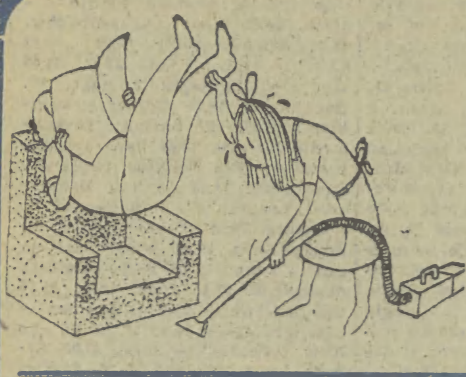
SOBOTA
SLOWACKIEGO (pl. Duchy 1):
G. Zapolska: 'Mozartowiec' (15.15, 18.00, 20.15)
K. Szymanowski: 'Wielki tydzień' (15.15, 18.00, 20.15)
19.15 (premiera prasowa), STARY (Jagiellońska 1): S. Wyspiański: 'Wypowiedzenie' - 19.15, SCENA FORUM (Jagiellońska 1): C. K. Norwid: 'Toast' - 17. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): S. Delaney: 'Smak miotu' - 19.15, BAGATELA (Kamienicka 6): L. Schiller: 'Kram z piosenkami' - 19.30, LUDOWY (os. Teatralne 19): H. Cyprian: 'Stan wyjątkowy w Okrajnie' - 19.15 (premiery), MUZYCZNY (Lubicz 48): F. Lehár: 'Krakowa uśmiechnęła' - 19.15, niedz. - niecz. GROTESKA (Skarbowska 2): T. Jansson: 'Machupinek z Krainy Muminków' - 10 i 11, E. Szymanowski: 'Stonęcy świat' - 15, FILKI: 'Stonęcy świat' - 15, FILKI: 'Stonęcy świat' - 15, HARMONIA (Zwierzyńca 1): Koncert symfoniczny w 150-lecie śmierci F. Schuberta. W programie VII Symfonia i Msza Es-dur - 18, niedz. - niecz., WOLFAZARZA (Bocheńska 3): W. Kosiński: 'Wolfażarz' - 19.15, 19.45, 20.15, 21.30, niedz. - niecz., KAWIARNIA (Kamienicka 6): 'Kawiarz' - 19.15, 19.45, 20.15, 21.30, niedz. - niecz., KAWIARNIA 'POD PAWIEM' (Grodzka): Spotkanie z liryczną i żartem 'nieścisła' - 17, niedz. - niecz. Pozostałe teatry nieczynne.

NIEDZIELA

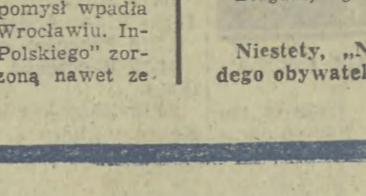
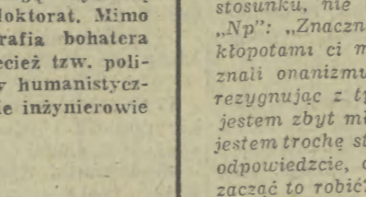
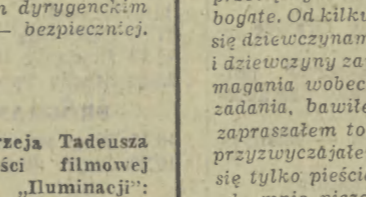
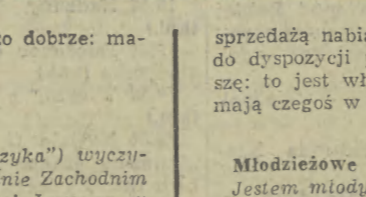
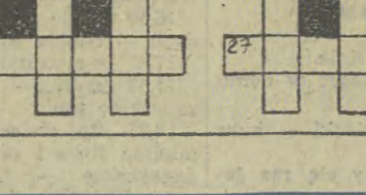
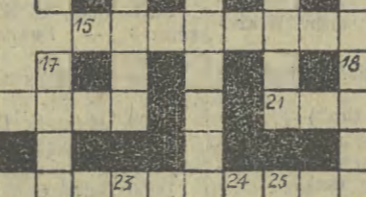
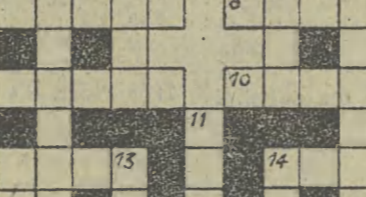
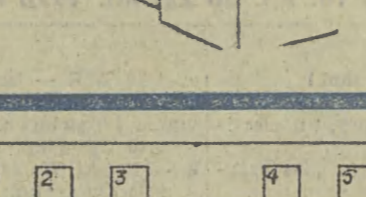
KAMERALNY: S. Mrozek: 'Emil' - 14.30, Smak miotu - 19.15, LUDOWY: I. Omakowska: 'Bajki mojego czasu' - 11 (przedstawienie), S. Delaney: 'Smak miotu' - 19.15, HARMONIA (Zwierzyńca 1): Koncert symfoniczny w 150-lecie śmierci F. Schuberta. W programie VII Symfonia i Msza Es-dur - 18, niedz. - niecz., WOLFAZARZA (Bocheńska 3): W. Kosiński: 'Wolfażarz' - 19.15, 19.45, 20.15, 21.30, niedz. - niecz., KAWIARNIA (Kamienicka 6): 'Kawiarz' - 19.15, 19.45, 20.15, 21.30, niedz. - niecz., KAWIARNIA 'POD PAWIEM' (Grodzka): Spotkanie z liryczną i żartem 'nieścisła' - 17, niedz. - niecz. Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

SOBOTA
KJÓW (Krasieńskiego 34): O jeden most zacalek (Ang. 15 lat) ***/** - 16.15, 19.30, KULTURA (Rynek Gł. 27): Satoratorium pod klepsydrami (USA 15 lat) ***/** - 8, Sugarland ekspres (USA 15 lat) ***/** - 10, 12, 14, 16, 18, 19, 20, PASAZ BIELAKA: 'Przygody Boika i Lorka' - 10, 11, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475, 2477, 2479, 2481, 2483, 2485, 2487, 2489, 2491, 2493, 2495, 2497, 2499, 2501, 2503, 2505, 2507, 2509, 2511, 2513, 2515, 2517, 2519, 2521, 2523, 2525, 2527, 2529, 2531, 2533, 2535, 2537, 2539, 2541, 2543, 2545, 2547, 2549, 2551, 2553, 2555, 2557, 2559, 2561, 2563, 2565, 2567, 2569, 2571, 2573, 2575, 2577, 2579, 2581, 2583, 2585, 2587, 2589, 2591, 2593, 2595, 2597, 2599, 2601, 2603, 2605, 2607, 2609, 2611, 2613, 2615, 2617, 2619, 2621, 2623, 2625, 2627, 2629, 2631, 2633, 2635, 2637, 2639, 2641, 2643, 2645, 2647, 2649, 2651, 2653, 2655, 2657, 2659, 2661, 2663, 2665, 2667, 2669, 2671, 2673, 2675, 2677, 2679, 2681, 2683, 2685, 2687, 2689, 2691, 2693, 2695, 2697, 2699, 2701, 2703, 2705, 2707, 2709, 2711, 2713, 2715, 2717, 2719, 2721, 2723, 2725, 2727, 2729, 2731, 2733, 2735, 2737, 2739, 2741, 2743, 2745, 2747, 2749, 2751, 2753, 2755, 2757, 2759, 2761, 2763, 2765, 2767, 2769, 2771, 2773, 2775, 2777, 2779, 2781, 2783, 2785, 2787, 2789, 2791, 2793, 2795, 2797, 2799, 2801, 2803, 2805, 2807, 2809, 2811, 2813, 2815, 2817, 2819, 2821, 2823, 2825, 2827, 2829, 2831, 2833, 2835, 2837, 2839, 2841, 2843, 2845, 2847, 2849, 2851, 2853, 2855, 2857, 2859, 2861, 2863, 2865, 2867, 2869, 2871, 2873, 2875, 2877, 2879, 2881, 2883, 2885, 2887, 2889, 2891, 2893, 2895, 2897, 2899, 2901, 2903, 2905, 2907, 2909, 2911, 2913, 2915, 2917, 2919, 2921, 2923, 2925, 2927, 2929, 2931, 2933, 2935, 2937, 2939, 2941, 2943, 2945, 2947, 2949, 2951, 2953, 2955, 2957, 2959, 2961, 2963, 2965, 2967, 2969, 2971, 2973, 2975, 2977, 2979, 2981, 2983, 2985, 2987, 2989, 2991, 2993, 2995, 2997, 2999, 3001, 3003, 3005, 3007, 3009, 3011, 3013, 3015, 3017, 3019, 3021, 3023, 3025, 3027, 3029, 3031, 3033, 3035, 3037, 3039, 3041, 3043, 3045, 3047, 3049, 3051, 3053, 3055, 3057, 3059, 3061, 3063, 3065, 3067, 3069, 3071, 3073, 3075, 3077, 3079, 3081, 3083, 3085, 3087, 3089, 3091, 3093, 3095, 3097, 3099, 3101, 3103, 3105, 3107, 3109, 3111, 3113, 3115, 3117, 3119, 3121, 3123, 3125, 3127, 3129, 3131, 3133, 3135, 3137, 3139, 3141, 3143, 3145, 3147, 3149, 3151, 3153, 3155, 3157, 3159, 3161, 3163, 3165, 3167, 3169, 3171, 3173, 3175, 3177, 3179, 3181, 3183, 3185, 3187, 3189, 3191, 3193, 3195, 3197, 3199, 3201, 3203, 3205, 3207, 3209, 3211, 3213, 3215, 3217, 3219, 3221, 3223, 3225, 3227, 3229, 3231, 3233, 3235, 3237, 3239, 3241, 3243, 3245, 3247, 3249, 3251, 3253, 3255, 3257, 3259, 3261, 3263, 3265, 3267, 3269, 3271, 3273, 3275, 3277, 3279, 3281, 3283, 3285, 3287, 3289, 3291, 3293, 3295, 3297, 3299, 3301, 3303, 3305, 3307, 3309, 3311, 3313, 3315, 3317, 3319, 3321, 3323, 3325, 3327, 3329, 3331, 3333, 3335, 3337, 3339, 3341, 3343, 3345, 3347, 3349, 3351, 3353, 3355, 3357, 3359, 3361, 3363, 3365, 3367, 3369, 3371, 3373, 3375, 3377, 3379, 3381, 3383, 3385, 3387, 3389, 3391, 3393, 3395, 3397, 3399, 3401, 3403, 3405, 3407, 3409, 3411, 3413, 3415, 3417, 3419, 3421, 3423, 3425, 3427, 3429, 3431, 3433, 3435, 3437, 3439, 3441, 3443, 3445, 3447, 3449, 3451, 3453, 3455, 3457, 3459, 3461, 3463, 3465, 3467, 3469, 3471, 3473, 3475, 3477, 3479, 3481, 3483, 3485, 3487, 3489, 3491, 3493, 3495, 3497, 3499, 3501, 3503, 3505, 3507, 3509, 3511, 3513, 3515, 3517, 3519, 3521, 3523, 3525, 3527, 3529, 3531, 3533, 3535, 3537, 3539, 3541, 3543, 3545, 3547, 3549, 3551, 3553, 3555, 3557, 3559, 3561, 3563, 3565, 3567, 3569, 3571, 3573, 3575, 3577, 3579, 3581, 3583, 3585, 3587, 3589, 3591, 3593, 3595, 3597, 3599, 3601, 3603, 3605, 3607, 3609, 3611, 3613, 3615, 3617, 3619, 3621, 3623, 3625, 3627, 3629, 3631, 3633, 3635, 3637, 3639, 3641, 3643, 3645, 3647, 3649, 3651, 3653, 3655, 3657, 3659, 3661, 3663, 3665, 3667, 3669, 3671, 3673, 3675, 3677, 3679, 3681, 3683, 3685, 3687, 3689, 3691, 3693, 3695, 3697, 3699, 3701, 3703, 3705, 3707, 3709, 3711, 3713, 3715, 3717, 3719, 3721, 3723, 3725, 3727, 3729, 3731, 3733, 3735, 3737, 3739, 3741, 3743, 3745, 3747, 3749, 3751, 3753, 3755, 3757, 3759, 3761, 3763, 3765, 3767, 3769, 3771, 3773, 3775, 3777, 3779, 3781, 3783, 3785, 3787, 3789, 3791, 3793, 3795, 3797, 3799, 3801, 3803, 3805, 3807, 3809, 3811, 3813, 3815, 3817, 3819, 3821, 3823, 3825, 3827, 3829, 3831, 3833, 3835, 38



I COŻ W TYM DZIWNIEGO?



Flaga i... pieć

Dwie turystki amerykańskie, przebywające w Grecji, samotnie zapuszczały się na zwiedzanie Aten. Musiały to być atrakcyjne panie skoro stały się atrakcją dla strony pełnych temperamentu Greków. W końcu gdy na jednym z placów zaczęło je... podszczytywać wpadły w szal, zdarzyły się masztu flagi Grecji i zaczęły ją deptać. Efektem było skazanie krewkich turystek na 7-miesięczny areszt za obrazę państwa greckiego. Sprawa zaczęła się więc od „siedzeń” i zakończyła siedzeniem. W areszcie...

„Kapralskie manieri”

74-letni Joe Hooley z Australii, który podczas drugiej wojny światowej służył w armii w randze kaprala, w żaden sposób nie potrafił się odzwyczaić od wydawania komend wojskowych i rozkazów. W domu siedział w fotelu przed kominkiem i zadecyzował swoją żonę komendami wojskowymi: „powstań-baczność”, „wystąp”, „do kuchni odmaszerować” itd. 59-letnia jego żona, Betty, w końcu miała dość owych „kapralskich manier” i po 33 latach małżeństwa wystąpiła o rozwód. Otrzymała go też w szybkim tempie. Widać sędzia był zagorzałym cywilem...

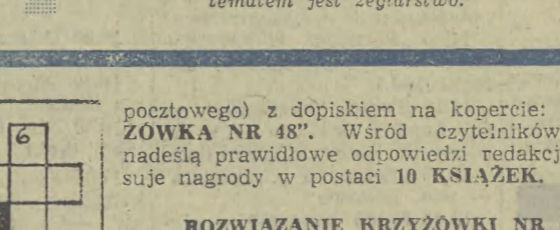
ZNACZKI ■ ZNACZKI ■ ZNACZKI

■ We wrześniu i październiku br. znalazły się w obiegu karty pocztowe, wydane z okazji 25-lecia Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych, 40-lecia Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego, 80-lecia Towarzystwa Muzyycznego im. H. Wieniawskiego w Lublinie oraz karta ze znaczkiem, przedstawiającym kofeł mazurski z XVIII wieku.

■ 65. rocznicę urodzin zamordowanego przez Juntę prezydenta Chile — Salvadora Allende upamiętniła poczta Bułgarii okolicznościowym znaczkiem z jego podobizną.

■ Grecka bajka „12 miesięcy” posłużyła za temat czteroznaczkowej emisji Grecji.

■ Jak podał dwutygodnik „Filatelista” Cesarstwo Środkowo-Afrykańskie „specjalizuje się” w wydawnictwach pocztowych, które nie zyskują mu sympatii filatelistów. Najwyższy nominalnie (1500 fr.) znaczek, spóźnionej o 4 lata emisji „109 lat postępu Poczty i Telegrafu 1874 — 1974” wykonany został ze złotej folii. Ten sam znaczek powtórzono w wersji złotej bloku. (zg)



Kolejna emisja poczty ZSRR, poświęcona Igrzyskom Olimpijskim 1980 roku, której tematem jest zegarmistrzwo.

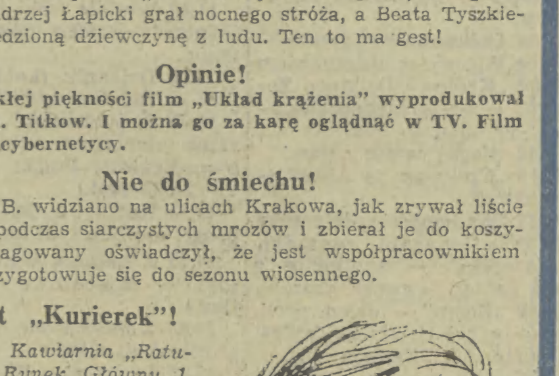
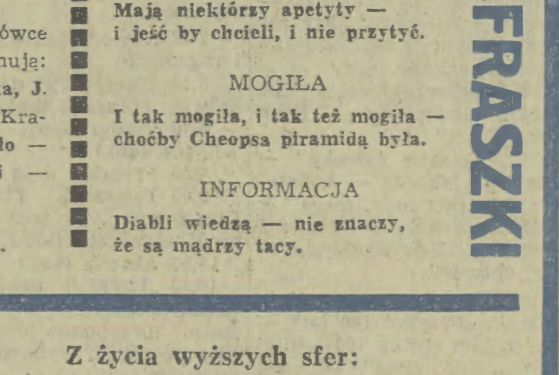
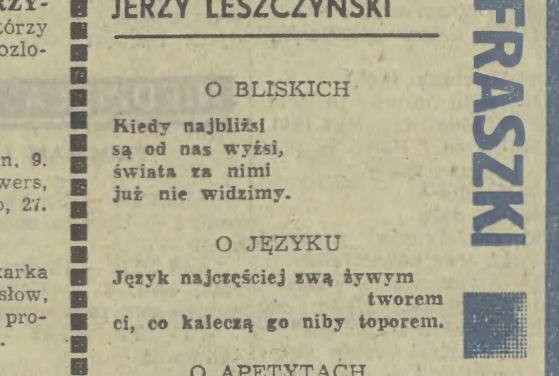
ZNACZKI ■ ZNACZKI ■ ZNACZKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 46. POZIOMO: 1. otchłań, 7. wazon, 8. raban, 9. gwara, 12. kotlina, 13. kostium, 17. splot, 18. awers, 19. taras, 20. psiak, 22. kramarz, 24. Rapallo, 27. flesz, 28. osika, 29. Urban, 30. biernik. PIONOWO: 2. tangens, 3. halas, 4. tokarka (wspak), 5. sabat, 6. targ, 10. składka, 11. Smysłów, 13. larum, 14. apasz, 15. konar, 16. trawa, 20. profani, 21. Kaszubi, 23. afisz, 25. lewar, 26. fetor.

NAGRODY WYŁOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 46, z dnia 1/2 XII 1978 r. książki otrzymują: M. Mierzwa, F. Piczara, A. Mikuszewska, J. Szwelchler, K. Górecka, I. Wojtanowicz, — Kraków, M. Czajowska — Modlnica, W. Bugallo — Tarnów, M. Niżnik — Siepraw, T. Abratowski — Gorlice.

NAGRODY ZOSTANĄ WYSLANE POCZTĄ.



BOGDAN BRZEZIŃSKI

Serial

Zaraz do niej Mięte czują, Zapraszają Ją na ksiuty, Figle-migle... Takie buty! Stąd niemoty Klops wynika dla artysty Kowalczyka.

Potem z tego Serial Kleca, By rozzerwać Widza nieco. Ale widz swe Gusty miewa — Trochę drzemie, Trochę ziewa...

I żałuje Już po chwili, Ze tę „Lalkę” Nam skończyli!

Bo lekarze, Moja pani, To figlarze Niestychani!

Kiedy babkę Zoperują,

Ze ten serial O doktorach, To Sodoma I Gomora!

Moja pani, Powiedziałam Swojej Ani,

Że ten serial O doktorach, To Sodoma I Gomora!

Bo lekarze, Moja pani, To figlarze Niestychani!

Kiedy babkę Zoperują,

Ze ten serial O doktorach, To Sodoma I Gomora!

Moja pani, Powiedziałam Swojej Ani,

Że ten serial O doktorach, To Sodoma I Gomora!

Bo lekarze, Moja pani, To figlarze Niestychani!

BOGDAN BRZEZIŃSKI

Serial

Zaraz do niej Mięte czują, Zapraszają Ją na ksiuty, Figle-migle... Takie buty! Stąd niemoty Klops wynika dla artysty Kowalczyka.

Potem z tego Serial Kleca, By rozzerwać Widza nieco. Ale widz swe Gusty miewa — Trochę drzemie, Trochę ziewa...

I żałuje Już po chwili, Ze tę „Lalkę” Nam skończyli!

Bo lekarze, Moja pani, To figlarze Niestychani!

Kiedy babkę Zoperują,

Ze ten serial O doktorach, To Sodoma I Gomora!

Moja pani, Powiedziałam Swojej Ani,

Że ten serial O doktorach, To Sodoma I Gomora!

Bo lekarze, Moja pani, To figlarze Niestychani!

Kiedy babkę Zoperują,

Ze ten serial O doktorach, To Sodoma I Gomora!

Moja pani, Powiedziałam Swojej Ani,

Że ten serial O doktorach, To Sodoma I Gomora!

Bo lekarze, Moja pani, To figlarze Niestychani!

EUGENIUSZ KORKOSZ

UPRASZCZANIE wzorów wychowawczych prowadzi często do nieobliczalnych wyników. SAMYM nadstawianiem pierśi za własne dziecko, bohaterstwa w nim nie ukształtujemy. ZANIM powiesz uczniowi co sądzisz o metodach wychowawczych jego rodziców, sprawdź w dokumentacji szkoły, czy nie są oni twoimi byłymi wychowankami.

SWIEC przykładem — ale nie oślepiaj.

PRZY różnicowaniu prac domowych dla poszczególnych uczniów, należy również brać pod uwagę możliwości naukowe ich rodziców.

GDZIE niezbędna jest pomoc, tam samymi rękami można jedynie pogłębić bezradność.

REFLEKSJE WYCHOWAWCY

Krzyżówka

POZIOMO: 7. hiszpański szal koronkowy, 8. zastępowała dzwonek w bramie, 9. cenna wżysta tkanina wełniana, 10. pierwszy dzień miesiąca w starożytnym Rzymie, 12. niepoprawny język, 14. wyrabia przedmioty ze skóry, 15. pauza, 20. nagły, często nieuzasadniony strach, 21. stary walec się budynek, 22. mieszkaniac Półwyspu Iberyjskiego, 24. dobra po bretońsku, 26. nieszczerliwe wydarzenie, 27. ukraiński plasek weselny.

PIONOWO: 1. dawny bęben wojskowy, 2. wiedźma pod postacią ptaka, 3. głony, 4. krzew wierzbowy, 5. miasto na Sycylii, 6. wynik, wytwór (wspak), 11. mała dzwignia w silniku do regulacji zapłonu oraz do otwierania przepustnicy, 13. ogólnie przyjęta zasada, 14. pojazd bez motoru, 16. lek stosowany w chorobach gośćcowych, 17. żeton zastępujący monetę, 18. wyraziściel i obrońca określonych poglądów, 19. umowa międzynarodowa, 23. wezwanie, odezwa, 25. rzymski bóg miłości.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać w terminie do dnia 22. XII. 78 r. (decyduje data stempla

tylko co: przeźroczysty, przejrzysty. No i bardzo dobrze: marny SZYK-owną odmianę!

KRONIKA WYPADKÓW

Na łamach „Zycia Literackiego” (dział „Muzyka”) wyczytaliśmy, że Herbert von Karajan uległ w Berlinie Zachodnim kontuzji, schodząc z pulpitu dyrygenckiego! I po co, u licha, on tam wszedł? Na pewno na podium dyrygenckim byłoby mu znacznie wygodniej, i co istotne — bezpieczniej.

Młoty?

Tygodnik „Film” wydrukował utwór Andrzeja Tadeusza Kijowskiego. Praca poświęcona jest twórczości filmowej Krzysztofa Zanussiiego. Oto co autor pisze o „Iluminacji”: „W filmie tym spróbował Zanussi pokazać drogę życiową współczesnego intelektualisty od matury po doktorat. Mimo przejęciowych zwątpień i niepowodzeń biografii bohatera napawa optymizmem. Franciszek nie jest przeciw trw. politycznym młotom, ma szerokie perspektywy humanistyczne, wie ku czemu zmierza”. I co na to panowie inżynierowie — na pewno nie czują się urażeni!

Wiadomości optymistyczne:

Na niezwykle oryginalny, ciekawy i śmiały pomysł wpadła WSS „Społem” i Spółdzielnia Mleczarska we Wrocławiu. Instytucje te — jak dowiadujemy się ze „Słowa Polskiego” zorganizowały pokaz — degustację serów połączoną nawet ze

Z życia wyższych sfer:

Felietonista z pisma „ItD” M. Rybicki ogłosił, że zgadza się by Andrzej Łapicki grał nocnego stróża, a Beata Tyszkiewicz uwiedzioną dziewczyną z ludu. Ten to ma gest!

Opinie!

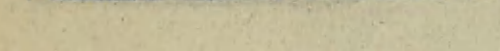
Niezwykłej piękności film „Układ krągliwy” wyprodukował reżyser A. Titkow. I można go za karę oglądać w TV. Film analizują cybernetycy.

Nie do śmiechu!

Ob. M. B. widziano na ulicach Krakowa, jak zrywał liście z drzew podczas ślaczego mrozu i zbierał je do koszyków. Indagowany oświadczył, że jest współpracownikiem MPO i przygotowuje się do sezonu wiosennego.

Kabaret „Kurierek”!

Kraków, Kawiarnia „Ratuszowa”, Rynek Główny 1. Gramy: 16. XII, 17. XII, 26. XII a w 1979 w każdą sobotę i niedzielę o godz. 22. Karikatyrzysta Tadeusz Łukomski, tak postrzega młodego aktora Teatru im. J. Słowackiego — ANDRZEJA NOWAKOWSKIEGO, któremu krytycy wróżą wielką karierę artystyczną.



JERZY LESZCZYŃSKI

O BLISKICH Kiedy najbliżsi są od nas wyśi, świata za nimi już nie widzimy.

O JEZYKU Język najczęściej zwa żywym tworem ci, co kaleczą go niby toporem.

O APETYTACH Mają niektórzy apetyty — i jeść by chcieli, i nie przytyć.

MOGIŁA I tak mogiła, i tak też mogiła — choćby Cheopsa piramidą była.

INFORMACJA Diabli wiedzą — nie znaczy, że są mądry tacy.

FRASZKI

FRASZKI

FRASZKI

FRASZKI

FRASZKI